

MALI BANDYCY STR. 4-5

TV
SAT
Str. 10

to

TYGODNIK
LEGNICKI

19 (64)

9.V.91 1000 zł

DUSICIEL Z LEGNICY ^{str. 7}

Nadchodzi zniecka, o różnych porach dnia i nocy. Zaskakuje wszystkich - nawet tych, którzy przygotowali się na jego atak. Nie wybiera swych ofiar. Budzi strach i obrzydzenie. I dusi...

WYZ. NA NIA

Warkomana
str. 4

MEBLE NA RATY!

Legnica, ul. Zamkowa 1, tel. 231-28
Legnica, ul. Orbitalna 3, tel. 274-22
Ścinawa, ul. Kolejowa, tel. 43-63-91
Jawor, ul. Grunwaldzka, tel. 31-38
Złotoryja, ul. Żeromskiego, tel. 401
Chocianów, ul. Bołka Śmiałego 9/4
Lubin, ul. Reja 6
Leszno, ul. Prochownia 25



ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

minimarket



CO PISZCZY W... PRASIE

* Bank w banku -

Legniczanie z grubymi portfelami zacierają już ręce. Podobno w najbliższej przyszłości powstanie w Legnicy oddział kilku znaczących banków - donosi "Słowo Polskie". Solą w oku niektórych radnych legnickich jest budynek znany powszechnie pod nazwą "Dresdener Bank". Obecnie duże to gmazysko nie ma gospodarza i straszny przechodniów ponurym wyglądem. Zapytany o jego dalsze losy prezydent miasta odparł, że są już konkretne plany. Otóż ofertę jego wykorzystania skierowano do dwóch banków: "Prosper-Bank" i Krakowskiego Banku Przemysłowego. Odpowiedź drugiego z wymienionych banków nie jest jeszcze znana, natomiast "Prosper-Bank" jest zainteresowany legnicką propozycją i w maju należy się spodziewać konkretnej oferty. Trwają także rozmowy na temat utworzenia w Legnicy oddziału banku Cuprum S.A. W przygotowywanym porozumieniu między Zarządem Miasta a dyrekcją KGHM, mówi się o wydzierżawieniu na 20 lat części budynku przy ul. Złotoryjskiej 16/18.

* Miliony dla redaktora -

obiecuje Urząd Miejski w Lubinie. Jak podaje "Gazeta Robotnicza", przedstawiciele Urzędu odwiedzili redakcję "Gazety Jaworskiej". "Szukają przepisu na gazetę lokalną oraz osoby chętnej do podjęcia się tego zadania. Ponoć, na początek, osoba ta ma otrzymać cztery miliony zł miesięcznego uposażenia i 200 milionów na rozruch gazety. Czyżby w Lubinie zabrakło ochotników?" A może by tak delegacja urzędników z Lubina zawiązała do nas? Za takie pieniądze chętnie podejmiemy współpracę.

* Litwini w areszcie -

O bulwersującej wszystkich historii deportowania z Niemiec dwóch Litwinów pisze "Gazeta Wyborcza". "Dwaj Litwini przedostali się nielegalnie (...) z Polski do Niemiec. Schwytni przez niemiecki patrol i odstawieni do Polski, przy współudziale straży granicznej, zostali aresztowani, przez wojskowe władze radzieckie z garnizonu w Legnicy. (...) Skutych kajdankami Litwinów przewieziono do więzienia radzieckiego w Legnicy. Jednego wypuszczono następnego dnia, natomiast Arunasa Vasilievasa - jak się okazało w niedzielę - już 30 kwietnia wywieziono do Karabachu, gdzie czeka go radziecki sąd wojskowy. W sprawie tego incydentu i braku reakcji ze strony władz polskich, Litewskie Biuro Informacyjne ma zamiar wystosować protest do polskiego MSZ i Pełnomocnika Rządu RP ds. Uchodźców". Według informacji uzyskanych w Litewskim Biurze Informacyjnym może on być oskarżony o zdradę ojczyzny (w Boże Narodzenie 1989r., nie chcąc służyć w obcym wojsku, zbiegł ze swojej jednostki stacjonującej w północnym Kaukazie), za co może mu grozić nawet kara śmierci.

* Terroryści są wśród nas? -

"W komisariatach i komendach policji w Legnickiem pojawiały się plakaty ze zdjęciami ośmiu poszukiwanych terrorystów" - czytamy w "Słowie Polskim". Okazuje się, że to "Federalny Urząd Kryminalny Niemiec zwrócił się do policji polskiej z prośbą o pomoc w ujęciu grupy terrorystów z "Fracji Armii Czerwonej - RAF". Poszukiwani nakazem aresztowania, bandyci podejrzani są o popełnienie zbrodni. Za informacje, które doprowadzą do ich ujęcia, wyznaczone są nagrody do 50 tys. marek zachodnich".

LUBIN BOGATSZY O 25 MLD

Od pewnego czasu między gminą i miastem Lubin trwa spór natury kartograficznej. Wbrew nazwie, nie była to sprawa blaha i wiązała się z nią wielkie pieniądze.

Wszystko zaczęło się od niedokładnych map. Okazało się, że nie wszystkie bywają identyczne, choć dotyczą tego samego obszaru. Graniczny kawałek gruntu w Urzędzie Miasta Lubina był lasem, w Urzędzie Gminy obszarem przemysłowym. Konfrontacja obu map wykazała na dodatek, że tereny te nakładają się na siebie. Do kogo więc należą rzeczywiście? Wojewódzkie Biuro Geodezji i Kartografii rozstrzygnęło spór na korzyść miasta - kontrolersyjni kawałek terytorium znajduje się w granicach administracyjnych Lubina.

Cała sprawa byłaby tylko przysłowiowym sporem o miód, gdyby nie inne okoliczności. Z granicznego terytorium korzysta KGHM i w związku z tym płaci duże podatki, które wpływają do kasy właściciela gruntu. Na razie wpłynęła do nieodpowiedniej kasy, jak wykazało Wojewódzkie Biuro Geodezji i Kartografii.

Dochód Lubina powinien powiększyć się o niebagatelną sumę - 25 mld zł. Ten finansowy zastrzyk poprawi, dość lichą do tej pory, kondycję finansową miasta. Znacznie gorzej wygląda sytuacja gminy, strony przegranej w tym sporze. Budżet już został zamknięty wraz z dochodami, które do gminy wpłynęły omyłkowo. Trzeba je będzie przekazać rzeczywistemu właścicielowi, a przecież gmina zaplanowała liczne inwestycje.

(ska)

LEGNICA CANTAT

22. Ogólnopolski Turniej Chórów "Legnica Cantat" odbędzie się w tym roku w dniach 16-18 maja. W Akademii Rycerskiej zmagać się będzie 19 chórów ze szkół podstawowych, średnich i wyższych oraz chórów działające przy zakładach pracy, domach kultury w całej Polsce. Wystąpi także jeden chór parafialny i Samodzielny Nierządny Zespół Wokalny.

W konkursie organizowanym od 1967 roku wystąpiło już 287 chórów amatorskich, niektóre wielokrotnie.

W tym roku zobaczymy (i posłuchamy) będzie można między innymi Chór Dziecięco-młodzieżowy "Legenda" z Opola, chór ze szkół podstawowych Rabi Wyżnej, Wóli Rędzimskiej, Stominek; ze szkół średnich z Łodzi, Ostródy; chór studencki z WSP w Rzeszowie, Akademii Muzycznej z Bydgoszczy, Poznań, Białegostoku, Studium Nauczycielskiego w Szczecinie, Instytutu Wychowania Muzycznego w Cieszyńsku i Politechniki Łódzkiej. Domy Kultury reprezentować będą chóry z Bielsko-Białej i Lubina.

Zespoły śpiewaków ubiegać się będą o nagrodę Srebrnej Lutni i nagrodę specjalną wojewody legnickiego, oraz planowo ufundowane przez Fabrykę Fortepianów w Legnicy.

W koncertach towarzyszących "Legnica Cantat" wystąpi Czesław Niemen i Orkiestra PRITV z Wrocławia.

KONTROWERSYJNY TYDZIEŃ

W lubińskim przedszkolu, które w sobotę (4 maja) pełniło dyżur, przebywało dwoje dzieci. Było to rodzeństwo. Opiekę nad nimi sprawowało sześciu dorosłych - dwie nauczycielki, dyrektorka placówki, kucharka, woźna, konserwator. Niezależnie od sytuacji, w pracującą sobotę, wyznaczone przedszkole musi pełnić dyżur i tak wygląda wtedy obsługa. Czy stać nas na to?

Czy stać nas w ogóle na taki jak ten tydzień uroczysty dwoma majowymi świątami? W czwartek i sobotę prawie wszyscy jak mogli wykreślali się od pracy. Jedni brali urlopy, inni (w tym i instytucje) załatwiali wolne ponad przepisami. Kontrolne telefony wykonane w czwartek bardzo często pozostawały bez odpowiedzi. W innych miejscach osoba odbierająca telefon wyznawała, że pełni dyżur, jest sama i nic nie może załatwić.

Ciekawe, po co utrzymywać jeszcze pozory pracowitości. Ogłoszenie wolnego od środy do poniedziałku byłoby bardziej demokratyczne. Obsługa przedszkola mogłaby również pojechać na zieloną trawę.

(gru)

NA PYCH ?!

W Zespole Szkół Samochodowych w Legnicy, w poniedziałek zabrakło funduszy na paliwo, wypłacanych instruktorom nauki jazdy.

Czy szkoła poradzi sobie z tym problemem przed majowymi i czerwcowymi egzaminami praktycznymi maturzystów?

Wiadome jest, że oświata ma zablokowane konto i pieniądze przeznaczone są jedynie na wypłatę wynagrodzeń dla pracowników.

Dramatyczna sytuacja oświaty nie może jednak odbijać się na funkcjonowaniu szkoły.

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Legnicy nie zostało jeszcze powiadomione o tej sprawie.

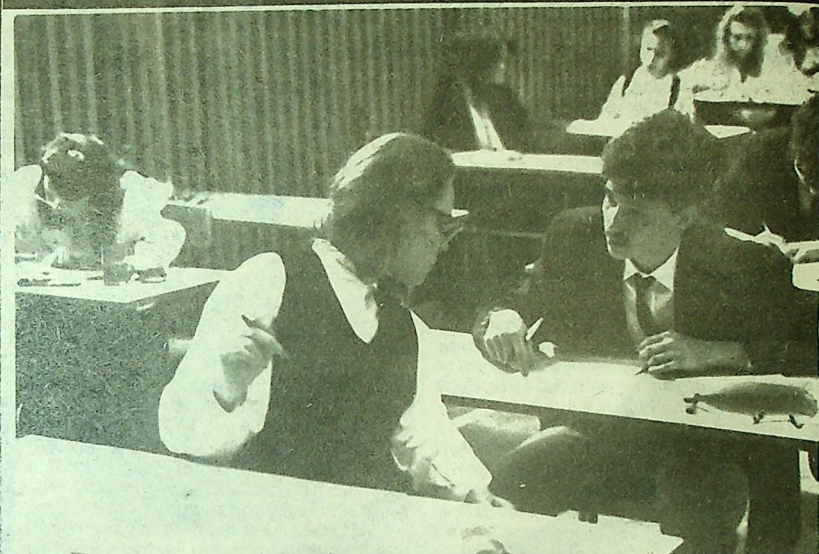
TELEFON DLA KAŻDEGO

30 kwietnia, podczas posiedzenia Rady Miejskiej w Lubinie, powołano nadzwyczajną komisję ds. telefonizacji miasta. Wstępna analiza wykazuje, że przy sprawnej koordynacji kilkudziesięciu zespołów organizacyjnych, do końca 1992 roku, wszyscy mieszkańcy Lubina mogliby otrzymać telefony.

Ta globalna telefonizacja wymagałaby uruchomienia dwóch nowych centrali o pojemności 13 tys. numerów każda. Koszt jednego numeru dla abonenta wyniosłby 3 mln zł.

Oczekujący na telefony powinni wykazać jeszcze trochę cierpliwości. Wygląda na to, że radni postanowili Lubin błyskawicznie zbliżyć do Europy. Ich plany są niezwykle ambitne. Lubin stałby się pierwszym w Polsce miastem o stu procentowej telefonizacji.

(ska)



Fot. Krzysztof Biedugnis

Rozpoczęły się matury! Z pierwszych informacji wynika, że do egzaminu dojrzałości przystąpiła w tym roku zdecydowana większość młodzieży. Powodzenia!

Bijemy się w piersi

W ostatnim numerze znalazło się kilka błędów, za które chcielibyśmy przeprosić PT Czytelników oraz autorów.

Na stronie pierwszej złośliwy chochlik po-przestawiał wiersze w tekście Jarka Ogrodnika tak, że wstęp wyszedł nieco bełkotliwie.

W informacji na stronie drugiej zarzuciliśmy

pozostałym legnickim redakcjom, że nie zainteresowały się konferencją prasową Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego. My za to zrobiliśmy to podwójnie, gdyż na stronie obok zamieściliśmy prawie identyczną notkę na ten sam temat.

Także w programie telewizyjnym na stronach 8-9 znalazło się kilka błędów korektorskich.

Za wszystko to przepraszamy.

HIT Z LYCRY

Tuż przy wejściu na giełdę można było sobie kupić plastikowy pistolet na wodę za 15 tys. zł. Sporo było też sprzętu elektronicznego. Dwukasetowe radiomagnetofony "International" kosztowały od 280 do 380 tys. Sprzedawcy zapewniali, że wyroby były produkcji japońskiej. Czy tak było naprawdę? Radiomagnetofon innej firmy - "Mekasonic" - był w cenie 490 tys. Kwarcowe zegarki, też niewiadomej produkcji, kosztowały od 100 do 120 tys. Z czarną tarczą tańsze, w kolorze złotym droższe. Magnetowidy JVC "cho-dziły" po 3,4 mln. Dostawnie kilka metrów dalej ten sam wyrób był o 50 tys. droższy. Kolorowy 20 calowy telewizor firmy "Saiton" (bez telegazety) miał wystawioną cenę 4,1 mln.

Bistorowe spodnice na szerokiej gumce były rewelacyjnie tanie - tylko 19-20 tys. zł. Materiał nie zachwycał, ale krój był atrakcyjny. Poliesterowa sukienka, ładna - chyba z Turcji - wyceniona została na 280 tys. Tajlandzkie spodnice o długości sięgającej trochę za kolana, w kolorze khaki, były w cenie 200 tys. Wszystkie te kreacje były jednak dla pań o szczupłej sylwetce. A już w ogóle nieprawdopodobnym rygorom muszą poddać się amatorzy ubiorów z lycry. Ten syntetyczny materiał beztłśnie uwypukla wszelkie wady sylwetki, a mimo to robi zawrotną karierę i staje się hitem sezonu. Trudno się więc dziwić, że ceny są wysrubowane. Spodnie kosztują od 80 do 110 tys., komplety (bluzka i spodnie) - 350 tys. Teraz coś dla panów. Naprawdę ładne, cienkie spodnie z bawełny, w różnych kolorach, kosztowały 140 tys. To dobry zakup na lato. Importowane włoskie buty w różnych kolorach i fasonach kosztowały od 240 do

280 tys. Co prawda nie są one zbyt trwałe, ale po pierwsze - były skórzane, po drugie - bardzo eleganckie. Polskie obuwie, mniej więcej tego samego fasonu, kosztowało 140 tys. Jeżeli ktoś preferuje styl sportowy, to godne polecenia były włoskie buty typu adidas. Ze skóry, klejone i szyte na zewnątrz i wewnątrz. Cena 380 tys. wydawała się przystępną, zwłaszcza, że np. buty "Pumy", tylko częściowo wykonane ze skóry, kosztują ok. 500-700 tys.

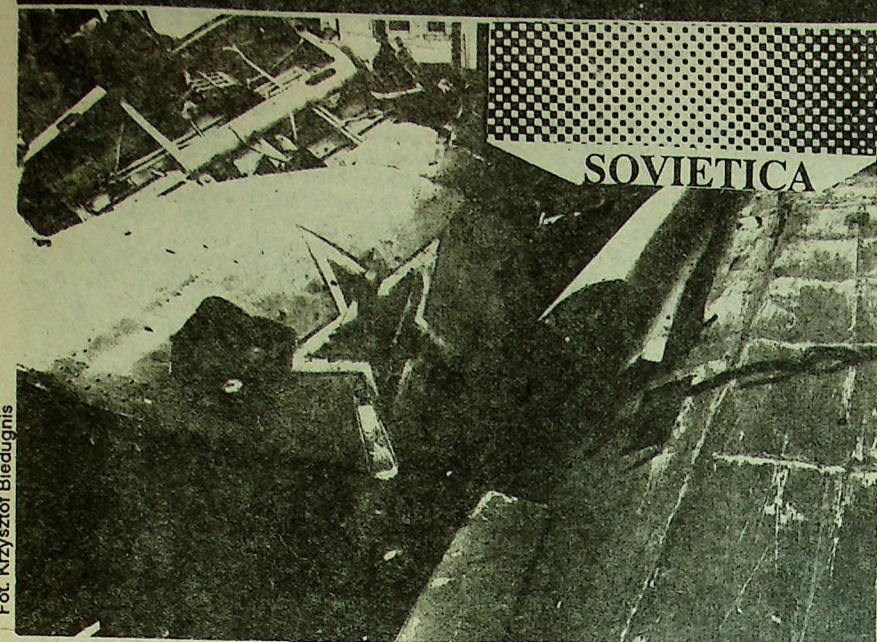
Ze Związku Radzieckiego "importowano" głównie artykuły metalowe. Piła tarczowa kosztowała 3,2 mln. Ciekawe, jak oni ją przewieźli przez granicę? Tarcze do piły były, w zależności od średnicy, od 90 do 230 tys. Dużo drobniaków - wiertła, noży kuchennych, kompletów śrubokrętów. Interesującą ofertą był aparat fotograficzny "Kijew" w cenie 1,8 mln. Belgijskie dywany 3x4 metry kosztowały 1,4 mln.

W motorowej części giełdy zwróciły naszą uwagę... deskorolki, przywiezione chyba z RFN, w cenie 160-180 tys. To akurat pojazd na moją miarę! Fiat 126p z 1984 kosztował 10 mln. Fiat 131 z 1975 - 7,9 mln. Cena była zgodna ze stopniem zużycia pojazdu. Wystawiono kilka egzemplarzy audi 80. Ten z roku 1984 kosztował 56 mln plus clo, a z 1982 już tylko 39 mln bez clo. Volvo 340 z 1983 - 38 mln. Furgonetka fiat dukato z 1984 - 47 mln. Skoda 120 z 1982 - 14 mln. Wołgar rocznik 1978 - 16,4 mln. Jeżeli na widok tych cen zrobiło się komuś smutno, to można było sobie kupić elektroniczne organy firm "Casio" lub "Yamaha". Do wyboru 100 dźwięków i tyleż samo rytmów w pamięci. Istnie muzyczne szaleństwo!

Z.B.

SOVIETICA

Fot. Krzysztof Biedugnis



Armia Radziecka rozbija się na całego. Na składowisku złomu przy ul. Krętej w Legnicy nasz fotoreporter znalazł pocięte na kawałki "zwłoki" kilku samolotów z czerwoną gwiazdą na kadłubie. Przetopimy armaty na lemiesz, a samoloty na gębogryzarki?

PIERWSZY TAKI

Pochód uformowany przez 74 osoby (co skrzętnie zliczyła dostawka pochodu złożona z legnickich żurnalistów zintegrowanych świąteczną i znajomą atmosferą dnia) przemarszerował pierwszego maja spod siedziby OPZZ na ul. Zielonej, ulicami Lenina, Mickiewicza, do parku miejskiego. Kolumnę manifestujących zdobił biało-czerwony sztandar i niebieskie flagi OPZZ. Oprócz reprezentantów związków zawodowych do pochodu akces zgłosiła Socjaldemokracja RP, Unia Kobiet i Stowarzyszenie Weteranów Pracy. Ich marsz miał być wyrazem protestu wobec bezrobocia, niedźwizny płac, brak osłon społecznych dla pracujących i pozbawionych pracy. Miał być próbą reaktywowania deprecjonowanej wartości - pracy.

I chociaż miało być bez nostalgii za minionym, to jakże swojsko i nostalgicznie pobrzmiwały pieśni "standard pierwszomajowy" emitowane przez głośniki na miejscu zbiórki i ambientnie, acz nie tubalnie i dziarsko, intonowane przez idących w pochodzie.

Ten pierwszy taki pierwszy maj miał więcej kibiców niż zawodników - normalne. Wiele "przypadkowych przechodniów", o dość wczesnej jak na spacer porze, spacerowym krokiem krążyło w pobliżu miejsca zbiórki pochodu. Sentymenty?

SZANOWNI CZYTELNICY

Od dłuższego czasu otrzymujemy wiele listów i telefonów z prośbą o podanie adresu bohaterki artykułu Jarosława Krzyżanowskiego pt. "Uzdrowicielka". Niestety, z przykrością musimy PT Czytelników poinformować, że jest to niemożliwe, gdyż pani ta pragnie zachować anonimowość.

AMERYKANIN W LEGNICY

W Legnicy gościł pan Les Pietruszkiewicz, przedstawiciel Amerykańsko-Polskiego Przedsiębiorstwa Handlowego "AMPOL". Firma ta posiada, w stanie Południowa Dakota, sieć restauracji z kuchnią amerykańską i polską oraz prowadzi handel wyrobami elektronicznymi.

"AMPOL" jest zainteresowany działalnością gastronomiczną, rozrywkową oraz handlową i produkcyjną. Pan Pietruszkiewicz zamierza pertraktować z Hortexem w sprawie przejęcia remontowanej restauracji "Śródmiejskiej" i uczynienia z niej nowoczesnego lokalu z szybką obsługą w stylu amerykańskim. Zainteresowany jest również legnickim Teatrem Letnim, w którym zamierza urządzić kombinat gastronomiczno-rozrywkowy z kafejkami, restauracją, nocnym klubem i kasynem gry. Przewiduje również możliwość organizowania koncertów na dużej scenie.

MŁODZIEŻ PO PARTII

Odbyły się Wojewódzkie Mistrzostwa Młodzieży Szkolnej w Brydżu Sportowym, w których wzięło udział 16 par ze szkół ponadpodstawowych. Zwyciężyli Piotr Andrasz i Grzegorz Makowiecki z ZSSM Legnica przed Tadeuszem Blochem i Krzysztofem Heltem oraz Jarosławem Ładziakiem i Piotrem Ruchelem - wszyscy z I LO w Głogowie. Województwo w mistrzostwach Polski reprezentować będą czterej pierwsi oraz Anna Krajnik i Sylwia Uniwersal.

Nowiny od gliny

Złodziej z duszą wandalą

Można się zastanawiać, czy włamywacze do pomieszczeń spółdzielni Pracy Obrótu Rolnego w Legnicy przy ul. Nowodworskiej 4 bm. byli większymi złodziejami, czy wandalami. Wywazyli drzwi aż do jedenastu pomieszczeń, spenetrowali kiosk spożywczo-przemysłowy, sklep meblowy, magazyn ogumienia, warsztat napraw gwarancyjnych i kasę spółdzielni.

Zabrali tylko 4,5 mln zł gotówki. Suma strat będzie znana dopiero po inwentaryzacji i wycenie szkód. Na razie straty wynikłe z kradzieży są niewspółmierne do zniszczeń, jakich dopuścili się ci wandy.

* W Lubinie i okolicy pastwą złodziei padają najdziwniejsze przedmioty: 20 metrów kabla odcięte pilnikiem na budowie, bilety WPK z kiosku "Ruchu", a nawet... górna część spłuczki w toalecie.

* Pod Ścinawą, w zarośniętym pokrzywami rowie, znaleziono zwłoki mężczyzny. Przyczyną śmierci było najprawdopodobniej zatrucie zaprawą nasienną do buraków. Przy denacie znaleziono pół kg buraków zaprawionych tą substancją, oraz butelkę po wodce. Policja wyklucza działanie osób trzecich.



Fot. Krzysztof Raczkowiak

W samo południe, 1 maja, w Rzeszotarach pijany rowerzysta postanowił zmierzyć się na skrzyżowaniu z nadjeżdżającym autobusem. Efekt był łatwy do przewidzenia - kamikadze został dosyć ciężko poturbowany. Zaskakująca natomiast była

reakcja kolegów owego rowerzysty, którzy z pięściami rzucili się na dziennikarza próbującego zrobić zdjęcia i usiłovali zniszczyć mu aparat fotograficzny wielomilionowej wartości. Niechcąc do prasy, czy też było coś do ukrycia?



NASI ZA GRANICĄ

Od 27 kwietnia do 3 maja, mieszkańcy niemieckiego miasteczka Husum gościli 49 chórzystek i 4 opiekunów z I LO w Legnicy. Jest to już druga wizyta licealistek w Niemczech w historii współpracy legnickiego ogólniaka i Theodor Storm Schule z Husum. Za rok rewizyta.

Spółka FAST, Legnica, Rynek 24, tel. 260-84, 263-88, oferuje w ilościach hurtowych:

* marchewka konserwowa - słoik 420 g - 4000 zł * syropy owocowe - butelka 0,5 l - 5800 zł * seler konserwowy - słoik 620 g - 4000 zł, słoik 5000 g - 18900 zł * konfitury - słoik 225 g: jagodowe, malinowe, porzeczkowe, jeżynowe - 4700 zł * fasolka konserwowa - słoik 870 g - 5600 zł * cebula konserwowa - puszka 5 kg - 8900 zł * mus jabłkowy - słoik 770 g - 3400 zł, słoik 870 g - 4500, słoik 5 kg - 11200 zł * groch z boczkiem - słoik 680 g - 6700 zł * kompot jabłkowy - słoik 620 g - 4500 zł * kompot wielowocowy - słoik 900 g - 6200 zł * buraki czerwone - słoik 850 g - 3400 zł, słoik 5 kg - 13.400 zł * kapusta czerwona - słoik 850 g - 5000 zł, słoik 4900 g - 16700 zł * brukselka - słoik 850 g - 3400 zł * kompot śliwkowy - słoik 900 g - 5600 zł * sos warzywny - słoik 250 g - 5600 zł * kompot z rabarbaru - słoik 850 g - 1700 zł * kapusta biała - słoik 850 g - 3900 zł, słoik 900 g - 16700 zł.

Armageddon mnie nie zaskoczy

"To będzie w gazecie? No tak, pewnie kolejna nagonka na narkomanów. Napisz, jacy to z nich wykojeńcy, skurwysyny i złodzieje. Napisz, że trzeba stworzyć obozy i zamknąć w nich wszystkich ćpunów, homoseksualistów i chorych na AIDS."

Krople inoziemcowa można było swego czasu kupić w każdej aptece. Jedna buteleczka starczała średnio na działkę. W 1973 r. obrobiliśmy pierwszy skup. Mieliśmy wtedy po 17 lat. No i zaczęło się prawdziwe ćpunstwo - morfina, galantyna, dolkontral, dinktura. Po siedmiu chybach akcjach zgarnęła nas milicja. Od siedziałem swój pierwszy w życiu wyrok. W latach 80-tych zaczął się mak, nauczyliśmy się produkować heroinę. No, i jedziemy na tym do dzisiaj. Na razie nikt nie wymyślił nic bardziej hajowego i kopieskiego niż porządny garowy kompot.

W Legnicy jest około 100 narkomanów. Rynek zbytu niezły, a kupić ćpanie to żaden problem. W samej "dzielnicy cudów" jest prawie 10 starych met.



Fot. Krzysztof Raczkowski

Heroina to pieniądze. Jeżeli ktoś nie siedzi na garach, musi płacić. Na bajzlu wszyscy kupują z jednej fiolki. Skutki takiego grzania z jednego koryta to HIV. Tego boi się każdy z nas. Najbardziej wkurza mnie to, że hukają gówniarze. 30 małych, wszyscy w ciągu. Kombinują, kradną, jeszcze nieźle się bawią. To będzie

banal, gdy powiem, że ćpanie jest strasznym gównem, ale tak jest. A te gnojki świadomie się w nie wierdają. Zresztą, o czym ja mówię. Też taki byłem...

Tylko sobie czasem myślę, że wtedy było naprawdę fajnie. Miałem jeszcze normalny dom, ubierałem się dobrze i wcale nie wyglądałem na grzejnika. Teraz sie-

dzę na garach i należę do ćpunów, którzy tygodniami nie wychodzą z domu. Najwyżej do spożywczego, aby nie zdechnąć z głodu. Właśnie tak. Można dostać jobla, ale można się przyzwyczaić. Produkcja, hukanie, spanie, jedzenie, znów hukanie, no i produkcja, rzecz jasna.

Dużo czasu zajmuje zdobywanie odczynników i słomy. Jest to dla mnie właściwie jedyna motywacja do wyjścia z mieszkania na czas dłuższy. I druga, po grzaniu, poważna troska. I tak jest ze wszystkimi narkomanami. Nie robią nic. Dosłownie nic. Chociaż... Oni właściwie ciężko pracują. Od potrzeby przyćpania do możliwości jej zrealizowania daleka droga. Trzeba zdobyć pieniądze. Nic prostszego. Można ukrąść coś na "manhattanie" i opchać po rozsądnej cenie. Czasem starczy na coś słodkiego. Heroina wytrąca cukier z organizmu, więc wszelkie ilości słodczy są dla ćpunów bardzo wskazane.

Wróćmy do pieniędzy. Jeżeli już są, jest ćpanie. Potem przełazić cały dzień, pomyśleć o funduszach na dzień następny. No, a wieczorem przygrzać znowu. Aby do rana. Absurd? Można sobie nieźle radzić. Szczególnie mając w planach odtrucie.

MAŁOLATY ZA KRATY

2

Lubin zdecydowanie nie należy do spokojnych i bezpiecznych miast. Przestępczość rozkwita tutaj w zastraszającym tempie, szczególnie wśród nieletnich.

W pierwszym kwartale 1991 roku 23,3 proc. wszystkich przestępstw w Lubinie popełniły dzieci i młodzież do 17 roku życia.

Jak z bliska prezentuje się przestępcza działalność małolátów? Czego mieszkańcy Lubina powinni bać się najbardziej, na co zwrócić uwagę, a co między bajki włożyć? Bezwzględnie na pierwszym miejscu młodocianej przestępczości plasują się

kradzieże i włamania.

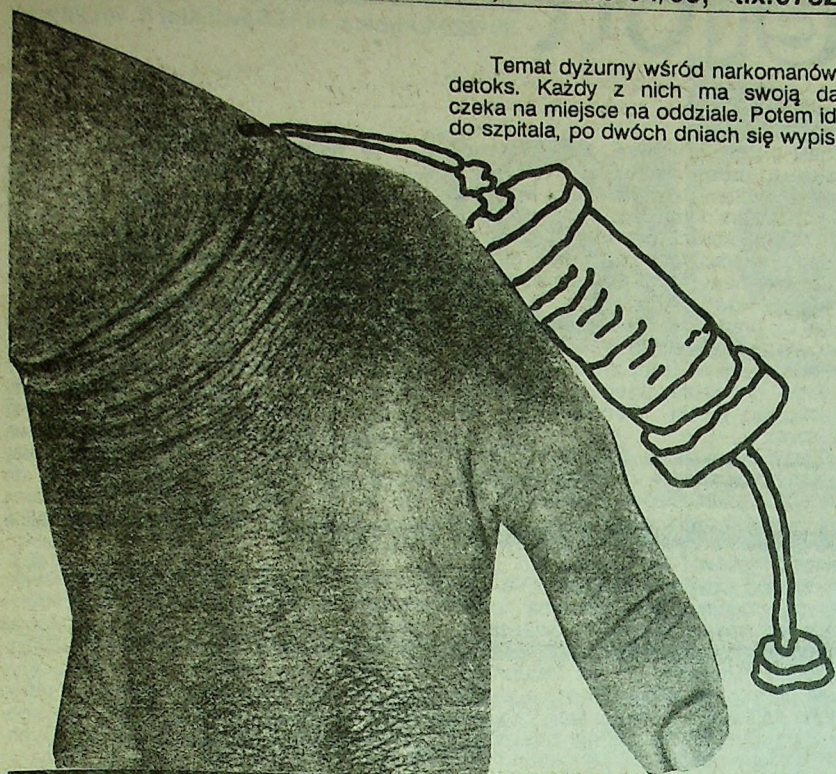
W Lubinie działają zorganizowane grupy 9-11-letnich recydywistów. Nasze pociechy przejawiają nadspodziewanie dużą zaradność. Jedną z grup małoletnich złodziei upłynnia ukradziony towar w Polkowicach. Dzieciaki omijały sprytnie bazy jako miejsca najbardziej zagrożone interwencją policji. Swoje nadzwyczajnie tanie towary oferowały ludziom w mieszkaniach. Co najdziwniejsze, polkowiczanie dość chętnie kupowali od brudnych, zasmarkanych małolátów. I w tym wypadku

**winni jesteśmy
wszyscy.**

Przestępczy życiorys rozpoczyna się najczęściej od prób nieśmiały i skromnych. Mogą to być wyludzenia drobnych sum od przechodniów, czy kradzież paru cukierków na bazarze. Lubinśki Skorpioń jest nękany przez prawdziwą plagę drobnych kradzieży. Małolaty potrafią ciępliwie ściągać z lady po jednej gumie. Poszkodowani odczuwają jednak przemożną niechęć informowania policji. Każdy, kto stracił 10 czy nawet 50 tysięcy zł macha ręką i stwierdza, że za taką sumę nie warto nawet przejść się na komendę. Wielu uspokaja sumienie uznając to za sprawę rodziców. Ci najczęściej o działalności swoich pociech nic nie wiedzą, albo nie wiedzieć nie chcą.

Nieinformowanie policji o drobnych kradzieżach jest przestępstwem skrajnie niepedagogicznym. Młodociani złodzieje i wyludzacze utwierdzają się w przekonaniu o bezkarności kradzieży. Małe przestępstwa mają prawie zawsze dalszy ciąg. W ten sposób 13-latek włamuje się do sklepu i kradnie towar za 9 mln zł, co miało miejsce niedawno w Lubinie.





Temat dyżurny wśród narkomanów to detoks. Każdy z nich ma swoją datę, czeka na miejsce na oddziale. Potem idzie do szpitala, po dwóch dniach się wypisuje

i albo siada znów na gary, albo zaczyna łazić po metach za ćpaniem. Teraz, po sześciu detoksach, wiem na pewno. Wiem, że w Polsce nie umieją leczyć narkomanów.

Dwa centy luminalu domięśniowo i kilka nitrazepamów to żaden lek nasenny. A na głody nie ma mocnych. Kiedyś postanowiłem odszkoczyć sam, w domu. Pięć dni, raptem, i będę miał spokój. No i pewnego pięknego poranka nie huknąłem. W południe zacząłem się fatalnie czuć, myślę sobie - spokojnie, dam radę. Wieczorem wysiadła mi wątroba i nerki, nie mogłem ustać na nogach. Nic to, trzeba mieć silną wolę. W nocy, gdy zaczęło się rozwołnienie i torsje powiedziałem sobie - taki byłeś twardy i cierpliwy, trochę przyjemności ci się należy. I przygrzałem. Odtruwania dzień pierwszy i ostatni.

No i ćpam. Bo muszę. Nie ma zmiłuj się. Nie należę do narkomanów z serii "no future", ale twierdzą, że aby przestać - trzeba wiedzieć po co. Trzeba mieć możliwość całkowitej zmiany towarzystwa i w miarę sensowne i konstruktywne pomysły na temat "życie bez grzania". Z tym bywa kłopot.

Na detoksie lekarz mi powiedział, że mój organizm to mózg dziecka w ciele starca. Czasami myślę, że może warto odszkoczyć. Może, jeżeli przestanę huknąć, przez te kilka lat, które mi jeszcze zostały, coś przeżyję. Przestanę huknąć, nie będę spał po nocach - naturalna reakcja organizmu na odstawieniu narkotyku - wtedy Armageddon mnie nie zaskoczy.

Legnickiego narkomana wysłuchała
Edyta Zielińska

Armageddon - biblijne miejsce ostatniej bitwy między Dobrem a Złem. Tam przed dniem Sądu Ostatecznego Królowie Ziemi przegrają wojnę z Bogiem.

Gwałtownie poszerza się również przestępczość najmłodszych.

Dwóch 8-latków zdemolowało plac budowy domków jednorodzinnych. Straty wyniosły ponad 5 mln zł. Przesłuchujący dzieci policjanci stanęli przed trudnym zadaniem - chłopcy jeszcze seplenili i mieli problemy z wymową.

Ci najmłodsi zaczynają często kraść, aby zaspokoić głód. Gdy w domu nie ma nic do jedzenia, przestają mieć znaczenie normalne wzorce zachowań. Wielu młodocianych przestępców wywodzi się z marginesu społecznego, z rodzin patologicznych. Nieodżywione, brudne dzieciaki tworzą własną podwórkową kulturę, gdzie spryt i zaradność stoją w hierarchii najwyżej. Mały złodziejczek rządzący podwórkiem potrafi podejść do starszego kolegi i powiedzieć: huśtaj mnie przez 10 minut, a dam ci 5 tys.

Czas przyjrzeć się małolatom ze starszej grupy wiekowej.

Młodzieżowe subkultury

nie sprawiają w Lubinie większych problemów. W mieście nie odbywają się duże koncerty rockowe, które gromadziłyby najrozmaitszych młodych fanów. Miejscowi wielbiciele muzyki zachowują się spokojnie i nie prowadzą typowych młodzieżowych wojen. Podobnie rzecz ma się z punkami i skinami, zmorą wielu miast Polski. W Lubinie jest ich za mało, aby mogli zorganizować zadymy z prawdziwego zdarzenia. Można nawet spotkać skina spacerującego samotnie po mieście - gdzie indziej jest to nie do pomyślenia.

Lubińska młodzież najczęściej gromadzi się w parku obok strzelnicy. Zdarzają się tam przypadki pobić, ale młodzi ludzie rzadko kiedy kierują agresją na osoby zewnętrzne. Z reguły młodzież załatwia porachunki między sobą. Oczywiście, nie polecamy samotnych przechadzek koło strzelnicy o zmroku, ale na widok każdego młodzieńca z ogoloną głową czy w ojkach na nogach nie należy wpadać w panikę. O wiele groźniejsi mogą okazać się

lubińscy "szalikowcy".

Przy pomocy szalików identyfikują się fani Zagłębia Lubin. Z ich działalnością wiąże się zdewastowane pociągi, bójki, awantury i przerażający wandalizm. Policja do tej pory pamięta zrujnowany pociąg pod Legnicą, a działalność "szalikowców" z roku na rok przybiera na sile. Sezon piłkarski trwa, jakie będą jego żniwa? Poważny niepokój budzą rozlepiane ogłoszenia: "Fani Zagłębia zbierają się... Należy zabrać sprzęt". To wynik śmiertelnych animozji pomiędzy niektórymi klubami. Po każdym meczu okupują miasto grupy pijanej, agresywnej młodzieży. Ale piją nie tylko "szalikowcy".

Alkohol w Lubinie

urasta do problemu nr jeden. Wg oficjalnych danych nie jest nim narkomania, występująca dzisiaj w tym górniczym mieście dość sporadycznie. Za to piją - wszyscy. Dzieci, młodzież, dorośli - wystarczy przejść się po centrum. Jednak problem ten najbardziej niepokoi w stosunku do małolatów.

Dzieci piją już w podstawówkach. Tak jak kiedyś dla szpanu paliło się papierosy, tak teraz uczniowie w ubikacjach wypijają piwo lub wino. W jednej ze szkół podstawowych znaleziono bimber. Były przypadki umieszczania uczniów w izbie wytrzeźwień i poważnych zatruc alkoholowych. Alkoholizm wśród młodzieży leczy się najtrudniej. Ilu z tych małolatów określiło swoje życie do końca?

Wiele szkół, z powodu swojego ogromu, nie jest w stanie przypilnować uczniów. Szkolne molochy, z lekcjami na parę zmian, są prawdziwą wyłęgarnią młodocianych przestępców i alkoholików. Ale o tym problemie nikt nie chce mówić głośno. Wiadomo, pieniądze na oświatę nie ma. I po co burzyć radosne przeświadczenie większości ludzi, że nasze pociechy są grzeczne, miłe i przyjemne. Tylko kto będzie z małolatami rozmawiał o problemach prawdziwego życia?

Marzena Szagowska

Hotelowe życie

Dyzma naszych czasów

O tej imprezie słyszałem już we wrześniu ubiegłego roku. Wiedziałem, że w hotelu zaroi się jak rzadko. Okrągła rocznica bitwy pod Legnicą robi swoje, a do tego ta zupełnie nowa sytuacja w kraju.

Od lat hotel odwiedzali goście, o których tu i ówdzie mówiło się, że mają szlacheckie pochodzenie. Barona Zedlitz widziałem wielokrotnie. Zawsze dostojny, miły, zrównoważony, podkreślający swój sentyment do Legnicy w każdej rozmowie. Podobno wyjechał stąd dopiero po wojnie opuszczając odziedziczoną po przodkach posiadłość w Warmiowicach. Nic dziwnego, że jeszcze dziś niektórzy mieszkańcy wsi mówią o nim "młody baron". A odwiedzał ich kilka razy w roku. Najpierw sam, a potem przywoził tu syna. Myślę, że to właśnie baron skupiał wokół siebie byłych właścicieli pałaców i posiadłości w legnickim. To chyba też zdecydowało o tym, że założył własne biuro podróży i przywoził ich na kilkudniowe pobyty do Legnicy, skąd mogli podróżować do miejsc swoich narodzin lub narodzin swych przodków.

Dotąd przebywali tu bez afiszowania się swoim pochodzeniem, a raczej delikatnie je ukrywali. Często rozmawiałem z nimi i słyszałem, jak to wraz z wiekiem odżywały w nich sentymenty za rodzinnymi stronami, a także tęsknota za utraconym majątkiem. Jedno jest pewne - nigdy nie wykazywali cięgot zaborczych, marzyło im się raczej ostatnie tchnienie w rodzinnych stronach.

Dziś jest zupełnie inaczej. Z obserwowanych kiedyś bacznie przez "smutnych panów" podejrzanych gości, stali się oficjalnie zaproszonymi na uroczystości w ramach obchodów rocznicy bitwy pod Legnicą.

Za chwilę początek okolicznościowego bankietu. Już przygotowany jest stół angielski. Łśniące posadzki - efekt pracy koleżanek - podkreślają dostojność uroczystości. Wszyscy jeszcze czekamy na gości. Kelnerzy zapalili już świece, co znaczy, że teraz wydarzenia potoczą się szybko. Jesteśmy podenerwowani. Dużo pracy, a wciąż nie wiemy, czy spełnimy oczekiwania naszych gości.

Lubię taką atmosferę mimo lekkiego stresu połączonego z dreszczem obawy, czy wszystko wyjdzie jak trzeba.

Właśnie podjeżdżają autokary. Wiozą gości z Legnickiego Pola, gdzie zgodnie z programem odbywały się uroczystości w Kościele Św. Jadwigi. Wchodzą tłumnie do hallu, a stąd do sali restauracyjnej na uroczysty bankiet. Witam ich w drzwiach, a jest kogo witać, bo to i przedstawiciele władz miasta i województwa, a także książę szlachty śląskiej i księżna Maria Schönaich - Carolath, kilkunastu baronów i baronowych.

Otoczają suto zastawiony stół. Rozpoczyna się część oficjalna: przemówienia, powitania, deklaracje współpracy, troska o zabytki, ciepłe słowa przyjaźni i wspólnych sentymentów do Śląska. Nasi goście są przejęci, widać, że uroczystość ta jest i dla nich wielkim przeżyciem.

Wejście na bankiet za zaproszeniami, ale dostojność imprezy powoduje, że nie żądam ich kategorycznie. Zresztą większość z tych gości znam już z widzenia. Nie potrafię zrozumieć, dlaczego na jednego z gości zwraca uwagę kierowniczka. Co jej się nie podoba? Ubrany, jak przystało na taką imprezę. Może tylko marynarka nie pierwszej świeżości. Każe mi delikatnie sprawdzić gościa, co w tych warunkach nie jest łatwe. Zauważam, że jegomość ma nieco sterczący kołnierzyk koszuli. Na taką imprezę mógł ją doprosować. Zachowuje się swobodnie, z nikim nie rozmawia i jakoś tak szybko zajął się konsumpcją (może ma taki styl). Ale dlaczego, jak inni, nie czeka na pierwsze toasty. Z koreczkiem w ustach pośpiesznie bierze z tacy lampkę z szampanem, jakby się bał, że kelner pominie go w tej kolejce. To zachowanie faktycznie jest jakieś dziwne.

Muszę jednak skończyć z tą intensywną obserwacją, bo chyba dostrzegł moje nim zainteresowanie. Przesunął się szybko w głąb sali i na chwilę zniknął mi z oczu. Ale już go widzę. Sprawia wrażenie zainteresowanego przemówieniem Konservatora Zabytków.

Szukam kogoś z organizatorów. Muszę mieć potwierdzenie moich podejrzeń. Sprawdzam się przypuszczenie, że nie jest to gość zaproszony. Nikt go nie widział na żadnej imprezie. W Legnickim Polu też go nie było. Teraz mam pewność. Podchodzę do niego, ale i on bacznie mnie obserwuje. Znowu straciłem go z oczu. Zrobił się niezwykle aktywny i dość szybko zmienia miejsce konsumpcji. Tym razem jednak mam go. Stoi tyłem do mnie. Podchodzę i proszę o okazanie zaproszenia. Bez żenady stwierdza, że zostawił w pokoju. Z bliska jego ubiór jeszcze bardziej nie pasuje do tej uroczystości. Przy mnie stoi już mój kolega. Widocznie wyczuł sytuację. Kategorycznie żądam od delikwenta opuszczenia sali, a on bez specjalnego oporu wychodzi.

O! Dyżma! - myślę. Gdyby się schludniej ubrał, prawdopodobnie zaliczyłby bankiet do końca. W każdej epoce taki się znajdzie.

Najważniejsze, że goście są zadowoleni i szkoda, że jak wyjądą, wróci szara rzeczywistość. Nie kończąca się walka z karcierzami i złodziejami, którzy, czując sytuację, na krótko przenieśli się gdzie indziej.

A warto było choć przez te parę dni czuć powiew dawnego, wielkiego świata, powiew szlachectwa i arystokracji znanego tylko z powieści. I nieważne, co z niego zostało. Może tylko papier listowy z herbem rodowym i "von" przed dwoma nazwiskami.

Boy



Szampan bezalkoholowy KOLYOK,
biały o smaku jabłkowym
czerwony o smaku wiśniowym
cena hurtowa 17.300 zł, butelka 0,75 l

Sezonowa obniżka cen na papierosy "JOHNNY"
cena 4100 - do 15 maja

Tercet nieegzotyczny czyli przestroga

Dziennikarze mają w sobie coś z najstarszego zawodu świata: jedni sprzedają się bo lubią, inni bo muszą, jeszcze inni bo lubią i muszą. Znaczący twierdzą, że dziwka to charakter (lubi to), a prostytutka to zawód (musi?). Nie mnie oceniać, do jakiej kategorii zaliczyć tych, o których chciałabym napisać. Ich losy przeplatały się przez ostatnich kilkanaście lat. Raz byli ze sobą bliżej, innym razem rozchodzili się, tworząc rodzaj permanentnego trójkąta małżeńskiego - zdradzając wszystkich i wszystko.

nowym i postanowił poszukać szczęścia w Dwutygodniku. W niedługim czasie dochrapał się stanowiska redaktora naczelnego. Tam też zastał go Sierpień 1980 r. W "Feniksie" nastąpiły jakieś zmiany. Zaczął współredagować biuletyn górniczej "Solidarności" (nie od rzeczy będzie wspomnieć, że przez cały ten czas był aktywnym członkiem Przewodniczej Siły Narodu). Czynił to wspólnie z redakcyjnym kolegą "Pryncypialnym" (o nim - później). 13 grudnia 1981 r. byłem świadkiem, jak obaj - stojąc w oknie, przed którym defilowała kolumna czołgów i transporterów opancerzonych - zacierali ręce z komentarzem w rodzaju: - a dobrze im tak sk...synom, wreszcie ktoś im da po dupie!

Stan wojenny w mieście "Feniksa" kojarzy się wszystkim z tragicznymi wydarzeniami 31 VIII i 1 IX 1982 r. Wtedy to nasz bohater został ranny w rękę. Nosił ją na temblaku i wszystkim z dumą pokazywał. Należałoby chyba wyjaśnić, że tę kontuzję odniósł w... milicyjnej szczekaczce, zapowiadając wprowadzenie godziny milicyjnej. Po prostu - oberwał kamieniem.

nie jest ważne co pisze, ale dla kogo. Niestety, to znowu nie było to. Być szarym korespondentem - nie dla niego. Przecież był już szefem i ma doświadczenie. Na dodatek pracodawca popadł w finansowe tarapaty i wierszówka była coraz niższa. Tymczasem na rynku pojawił się wydawca kolejnego, nowego Dziennika. I znowu okazało się, że prawda miała to być oddział terenowy, ale za to gazeta (a właściwie jej mutacja) miała tytuł związany z miastem i wedle skrzętnie przygotowanej i zawczasu puszczanej plotki "Feniks" był jej naczelnym.

Czasy mamy takie, jakie mamy i raczkująca gospodarka rynkowa zmusza czasami do posunięć zgoła zaskakujących. Nowa redakcja uwiła sobie gniazdko w... byłem gabinecie byłego zastępcy byłego dyrektora Placówki Kulturalnej. No cóż, teren znany, czas chyba przystąpić do kolejnych manewrów. Tajemnicą poliszynela jest zresztą aktualnie prowadzona wojna podjazdowa ze współpracownikiem - redaktorem "Odważnym". Po wstępnym okresie pisania na siebie donosów przystąpiono do bardziej energicznych działań. Polegają one na bynajmniej nie pieszczotliwych poklepywaniach się po rękach ("a weź tę łapę z mojego biurka!"). Znajdący dzieje red. "Odważnego" prorokują, że w

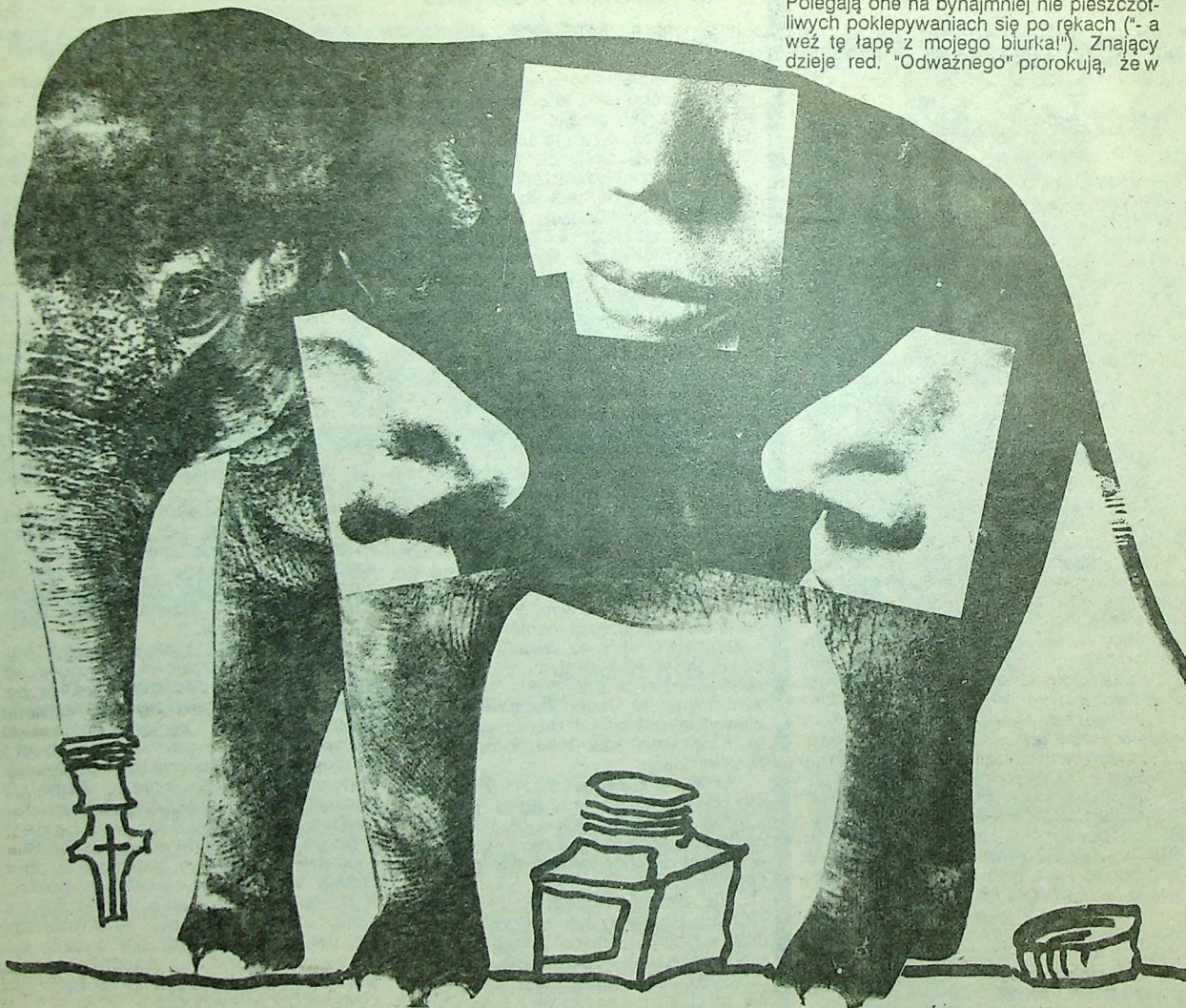
W podobny, tylko z lekka uwspółcześniony sposób trafił "Pryncypialny" do redakcji Dwutygodnika. Szerzył wśród górników, bo oni to stanowili większość czytelników tej gazety, jedynie słuszną ideę, służył za pas transmisyjny na linii komitet - doły. Każdy gest, każde słowo towarzysza sekretarza (nieważne jakiego szczebla) było wiernie przekazywane, a często także przyozdabiane kwiatkami z ideologicznego ogródka. Było to tak nachalne, że górnikom - jak mówili - rzygać się chciało przy czytaniu. Można by pomyśleć, że towarzysz redaktor wierzył w to wszystko o czym pisał. Nie bardziej błędnego! Prywatnie, przy wódeczce, zmieniał swoje sądy nie do poznania. Tu wszystko było be, a on - jedyny sprawiedliwy - wiedział, co czeka ten kraj w przyszłości.

Gdy nadszedł Sierpień - wykonał wolę! błyskawicznie znalazł się po drugiej stronie barykady. Co robił przez te półtora roku i jak przywił stan wojenny - już wspominałam. Pogrudniowe weryfikacje dziennikarzy stały się pretekstem do rozwiązania słabego i przynoszącego same straty Dwutygodnika. "Pryncypialny" przeniósł się do Tygodnika. Tam dopiero rozwinął skrzydła! Znalazłszy się w swoim żywiole znowu zaczął oświecać ciemne masy. Miał też wiele "genialnych" pomysłów. Chciał m.in. zrehabilitować komunikację w L., wprowadzając do miasta... trolejbusy. Potrafił swoimi po/wy/mysłami zainteresować ówczesnych bonzów, którzy gotowi byli wyłożyć pieniądze na ich realizację. Na szczęście, zawsze w ostatniej chwili zjawiał się ktoś, kto umiał wytłumaczyć decydentom bezsens przedsięwzięcia. Słynne były też wstępy do ocen lub sądów, które wygłaszał czy to na forum publicznym, czy na zebraniach zespołu redakcyjnego. W zależności od okoliczności było to albo "my partia...", albo "my, Podstawowa Organizacja Partyjna, uważamy, że...".

Po nieudany przewrót pałacowy w Tygodniku, "Pryncypialny" przeszedł (wraz z drugim członkiem spisku) do konkurencyjnej gazety, która w międzyczasie powstała w miejsce zlikwidowanego wcześniej Dwutygodnika. Niestety (a może właśnie stety), pismo to właśnie niedawno padło z przyczyn finansowych. Nasz bohater nie załamał się tym faktem. Wcześniej zabezpieczył sobie tyły i spadł na cztery łapy - objął w Bardzo Dużej Firmie stanowisko zwane przez jednych "spokesman", a przez drugih "papuga szefa".

No cóż, panie redaktorze, teraz już nikt pana nie wyśle do Anglii z poleceniem napisania reportażu z giełdy londyńskiej. Zdaje się, że dotarło już do kogo trzeba, iż po angielsku zna pan tylko zwrot O.K. Czas nauczyć się K.O.

I wreszcie trzecia osoba dramatu - redaktor "Babochłopi". Jej kariera, tak jak i "Feniksa", rozpoczęła się w Tygodniku - tyle, że o wiele wcześniej. Uczestniczyła w jego narodzinach, była poniekąd współtwórcą "image'u" tego pisma. Łatwość pisania, umiejętność nawiązywania kontaktów i niewątpliwy talent uczyniły ją jednym z filarów zespołu redakcyjnego. Była ulubienicą górników (zwłaszcza tych z białymi piórami na czapce), gdyż - jak mało kto - potrafiła dorównać im w picu wódki i rzucaniu "miesem". Miała też, niestety, i kilka brzydkich cech. Najgorsze wg mnie to: nieprawdopodobna wprost zdolność do tworzenia frakcji i obozów wewnątrz redakcji oraz nieodparta potrzeba posiadania władzy. Jedno z drugim było zresztą ściśle powiązane. Antagonizowanie koleżanek i kolegów miało zawsze jeden cel - być szefem. Tymczasem ci zmieniali się, a "Babochłopi" ciągle była druga. Wreszcie sierpnia zawierucha - a dokładnie robotnicy z głogowskiej "Famaby", którzy naczelnego redaktora prawie za bramę wyrzucili, gdy ten plótł im bzdury o aktualnej sytuacji w kraju - spowodowała, że stołek wreszcie się zwinął. Niestety, nominacja wciąż nie nadchodziła. Ciągłe było to tylko p.o. szefa.



Do napisania o ich losach sprowokował mnie redaktor "Feniks" (dlaczego przydzielili mu ten pseudonim zorientują się PT Czytelnicy śledząc jego karierę). Pojawił się on w przedświątecznych "Faktach" zachwalając swoją "nową" gazetę i "nowe" wcielenie. Oliwy do ognia dolał publikując w tej gazecie materiał o tragicznych wydarzeniach lubińskich w sierpniu 1982 r.

"Feniks" pojawił się wśród nas mniej więcej w połowie lat siedemdziesiątych rozpoczynając karierę w Tygodniku. Długo tam miejsca nie zagrażał - postanowił w L. utworzyć oddział terenowy Dziennika. Od władz miasta (ech, te stare dobre czasy...) dostał na ten cel M-6 w samym centrum miasta. Zasiedliwszy ją, wkrótce stracił ochotę do bycia korespondentem tere-

Będąc podówczas pracownikiem Komitetu znalazł sposób, by szybko awansować - został dyrektorem Placówki Kulturalnej, wykorzystując fakt, że jej poprzedni szef zagmatwał się w jakieś niezbyt czyste interesy. Pikanterii tej historii dodaje fakt, że to "Feniks" właśnie przeprowadzał pierwsze przesłuchania swojego poprzednika (drugi etat?). Pomińmy milczeniem okres jego pracy w kulturze - niczym specjalnym się tam nie wyróżnił.

Przyszły lata dziewięćdziesiąte i "Feniks" znalazł się na bruku. No, może nie tak dosłownie - ale stołek stracił. Nie załamało go to - postanowił, "wrócić do zawodu", jak mawiał. Nadszła okazja - kolejny Dziennik tworzył właśnie oddział terenowy. Trzeba być "pro"? Nie ma sprawy! Przecież

niedługim czasie znowu ktoś mu złamie króć z kończyn.

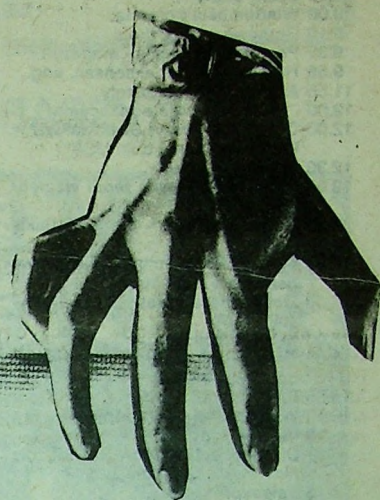
Kolejnym w galerii żurnalistycznych typów jest wspomniany już "Pryncypialny". Kojarzy mi się on nieodmiennie z gatunkiem dziennikarza, jaki pojawił się na prasowej łączce na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Myślę tu o owych osławionych korespondentach robotniczych. Było to nic innego, jak dobrze zorganizowana siatka informatorów (jak wszędzie - były i wśród nich wyjątki). Z jej usług korzystała zarówno Przewodnia Siła, jak i bezpieka. Wiele z nich potem awansowało i otrzymało prawdziwe etaty w redakcjach. Braki w wykształceniu i warsztacie dziennikarskim nadrabiali "słusznoscią" sądów, gorliwością i służalstwem.



DUSICIEŁ

Antoni Drzymuchowski

Nadchodzi zniecka. O różnych porach dnia i nocy. Zaskakuje wszystkich - nawet tych, którzy przygotowali się na jego atak. Nie wybiera swych ofiar. Budzi strach i obrzydzenie. I dusi...



Podróżujące po Polsce małżeństwo Sch. dopadł w samo południe, gdy wysiadali ze swego BMW. Małżonkowie, nigdzie nie zgłaszając napadu, uciekli. Za Odrę...

Andrzeja F., starego legnickanina, który niejednemu w życiu widział i z niejednego pieca chleb jadł, atakował wielokrotnie. Andrzej F. jeszcze żyje, lecz na skraju wyczerpania nerwowego. Z niepokojem oczekuje kolejnego ataku, który może być ostatnim...

W jednej z legnickich podstawówek, podczas długiej przerwy, napadł gromadę rozbieganych pierwszoklasistów. Przerażony woźny pomógł dzieciom schronić się w szkole. Znów nie powiadomiono o napadzie...

Anny B., gdy przeprowadziła się dwa lata temu do Legnicy, nikt przed dusicielem nie ostrzegał. Gdyby wówczas znalazł się ktoś życzliwy, może pozostałaby w rodzinnych Suwałkach. Miała tam rodzinę, pracę i narzeczonego strażaka. Miała...

Jak każda dziewczyna, zapragnęła zmiany w swoim życiu. Z dnia na dzień rzuciła wszystko. Legnica wydała się jej metropolią, zwłaszcza, że ze znalezieniem pracy i mieszkania nie miała żadnych kłopotów. Z jej prezencją nie było to trudne. Lato było w pełnym rozkwicie. Anna również. Nie znalazłby się chyba mężczyzna, który nie obejrzałby się za nią na ulicy. Kragłe biodra i opalony, obficie wypełniony dekolt, wprawiały w drżenie ręce nawet najbardziej zatwardziałych antyfeministów. Ten i ów próbował zdobyć jej pełne wdzięki, ale Anna należała do kobiet, które wiedzą, co chcą w życiu osiągnąć. Miała również zasady. Strażak owszem, był narzeczoną, ale tylko "na papierze", dla rodziny. Nic między nimi nie było. Na całe szczęście. Anna marzyła, a jakże, o upojonej nocy, ale musiała być to noc poślubna.

Nic przedtem. Gdyby chciała, to mogłaby mieć tych chłopów na pęczki. Nawet szef, w końcu poważny biznesman... Ale nie chciała. Mieszkała w odnętym mieszkaniu na Chojnowskiej i, oprócz paru jej koleżanek, nikt nawet nie wiedział, jak żyje.

A Anna żyła skromnie. Próbowala, na ile to

się w Legnicy da, nadrobić kulturalne zaległości. Dużo czytała, chodziła do kina, teatru...

Podszedł do niej podczas antraktu. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Annę przeszył dreszcz, jakby się nagle zimno zrobiło.

Potem oblał ją gorący pot. Czegoś takiego nie przeżyła jeszcze nigdy w życiu. Już wiedziała, to tylko on... Próbowala coś odpowiadać, głos jej się łamał przy każdym zdaniu. Do domu wróciła rozdygotana. Nie mogła zasnąć, pamiętała tylko, że ma na imię Robert i umówił się z nią na sobotę. Gdyby wówczas wiedziała co ją czeka...

Byli dobraną parą. Ona efektowna szatynka, on młody prywatny przedsiębiorca spod Legnicy, gentleman w każdym calu. Elegancki, dobrze zbudowany blondyn, w nieskazitelnie skrojonych garniturach, mógłby być dodatkiem do najpiękniejszej kobiety. I ten delikatny wąsik, spod którego rzucał uroczne uśmiechy.

Ślub wzięli na początku października. Przyjechało trochę rodziny, trochę znajomych z firmy Roberta. Były obrączki, welon, czarny frak. Miała też być noc poślubna...

W sypialni nowego, wspólnego mieszkania panował nastrój święta. Przyćmione światło świec pęzało po skąpym peniarzu Anny, jakby chciało jeszcze przed mężem dotrzeć do najtajniejszych zakątków jej ciała. Zza półprzymkniętego okna słychać było leniwie padający deszcz. W powietrzu unosił się delikatny zapach wody po goleniu "Strangler".

I wówczas, gdy wargi Roberta zaczęły łapczywie szukać piersi Anny, gdy ona niecierpliwie pieściła jego szerokie ramiona, w pokoju rozległ się najpierw cichy, później narastający charkot. Robert zerwał się na równe nogi. W błyskawicznie zapalonym świetle ujrzał siniejącą twarz żony. Z kącika pokrytych pianą warg wypływał chrapliwy jęk... Dusila się... Przez

otwarte okno sączyło się powietrze z nad...huty.

Minął rok. Po wielokrotnych próbach zbliżenia, w aurze lęku przed dusicielem, nieskonsumowane małżeństwo zostało unieważnione.

Anna już nigdy nie odzyskała równowagi psychicznej. Przyzwyczaiła się już, co prawda, do duszących wyziewów Huty "Legnica", jednak myśli o utraconej miłości (i nie utraconym wianku) nie pozwalają jej zasnąć długo w noc...

A huta dymi nadal...

"Babochłop" chwycił się wszystkich możliwych sposobów, żeby tylko zapewnić sobie awans. Godzinami przesiadywała przy dzielnym do pilnowania dziennikarzy "bezpiecznikiem", wypijała z nim litry kartkowego i "deptanego" alkoholu, równie częstym gościem była u niej "Krwawa Mary" - sekretarz propagandy KW, jak i przedstawiciele "Solidarności".

Szczytowym osiągnięciem tamtego okresu był jej występ w komisji weryfikującej dziennikarzy. Zdawałoby się, że powinna stanąć po stronie kolegów i koleżanek, okazać choć trochę zawodowej solidarności. Niestety, w otoczeniu sekretarza KW, pułkownika WP i pracowników SB nadal uprawiała swój proceder nieustannego judzenia. Jednemu z dziennikarzy zadała pytanie - kogo należałoby zwolnić z redakcji z powodów politycznych? Odpowiedź - nikogo - została przyjęta do wiadomości. Proszę teraz sobie wyobrazić zdziwienie, szok i bezzilną wściekłość owego dziennikarza, gdy po kilku latach dowiedział się od zwolnionej wówczas z pracy koleżanki, że to on właśnie wystawił na ostrzał ją i jeszcze jednego z kolegów.

Minął stan wojenny i w kraju zapanował okres "stabilizacji i dążenia do porozumienia". Nastąpił nowy szef, który awansował "w dół", bo jakże inaczej nazwać desant z KC na prowincję. Dla naszej bohaterki nastał kolejny etap wojny o stołek. Tym razem silną partię postanowiła utworzyć razem z "Pryncypialnym". Efektem wielomiesięcznego podgryzania i wysyłania masy donosów było... "dobrowolne" przeniesienie się wraz z partyjnym towarzyszem do innej redakcji.

Kolejny już raz okazało się, że tylko wybór właściwej metody we właściwym czasie może przynieść realne efekty. A tak...

Powie ktoś, że sprawy, o których wspominałam, nikogo - poza wąskim gronem bezpośrednio zainteresowanych - nie interesują. Być może, ale pokazałam niektórym postawy i typy zachowań ludzi, którzy na codzień kształtują nasze opinie i sposób widzenia świata. To, co wydarzyło się w kilku prowincjonalnych redakcjach, może się powtórzyć zawsze i wszędzie.

Maria Czartocka

**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO
- USŁUGOWE**

WFO

spółka cywilna
Legnica, ul. Złotoryjska 6

CZWARTEK

9 maja

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Po sześćdziesiątce - magazyn
9.55 Heroina (4) - serial sensac. ang.
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 O naturze rzeczy: Świat zaklęty w kamieniu - serial dok. USA
12.30 W świecie sztuki
13.00 Fizyka - Podstawy teorii względności
13.30 Czysta i dźwięk - Iannis Xenakis (Francja)
14.05 Agroszkola - Technologia uprawy pszenicy i rzepaku
14.30 Ziemia nasza planeta: Jak powstały Tatry
15.00 M.E.N. informuje
15.05 Duch Romantyzmu (11) - serial dok. ang.-franc.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film "Powiedz mi dlaczego?"
17.15 Teleexpress
17.30 Prawo prawa
17.45 Podróże na Kresy - Stryj...
18.10 Studio sport - Mistrzostwa Europy w boksie
18.50 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc: Słoneczna panienka i deszczowy kawaler
19.30 Wiadomości
20.05 Heroina - serial sensac. ang.
21.00 Kronika Wyścigu Pokoju
21.05 Pegaz
21.35 Interpelacje
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Studio sport - Mistrzostwa Europy w boksie
23.25 Język angielski (56)

Program 2

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Magazyn TV Śniadaniowej
8.35 Denver: Ostatni dinozaur - serial
9.00 Magazyn TV Śniadaniowej
9.10 W labiryncie - serial TP (powt.)
9.40 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.35 Magazyn TV Śniadaniowej
15.30 Powitanie
15.35 Denver: Ostatni dinozaur - serial USA
16.00 Film dokumentalny
17.00 Publicystyka
17.30 Giełda - magazyn kupców i przemysłowców
18.00 Fakty
18.30 Cudowne lata: Kakao i sympatia - serial USA (powt.)
19.00 Magazyn 102 - M. Pakulnis
19.30 Język niemiecki (26 - ost.)
20.00 Studio sport - Mistrzostwa Europy w boksie
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio sport
21.55 Studio Teatralne Dwójki - Michał Bułhakow - Proszę mnie wypuścić - monodram wyk. Bronisław Wrocławski
22.50 CNN

Czesław Niemen w Legnicy!

Już od dzisiaj można nabyć w kasie Teatru Dramatycznego w Legnicy bilety na koncert wspomnień i nowości CZESŁAWA NIEMENA. Zapraszamy 18 maja o godz. 18.00

DYSKIETKI

PRECISION * DYSAN 3,5; 5,25

Hurt i detal

Legnica, Rynek 32, tel. 283-07

nawijemy współpracę

PIĄTEK

10 maja

Program 1

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 Chłopi (6): Ogień - serial TP
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 - 15.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Było sobie życie (19): Kości i szkielet - serial anim.
12.30 Sylwetki historyczne - Stanisław Staszic
13.00 Człowiek i środowisko - Zdrowie otoczenie
13.30 Galerie świata: Ermitaż (19) - Malarsstwo francuskie
14.05 Agroszkola - Technologia uprawy jęczmienia jarego
14.35 Polskie drzewa - Jabłoń
15.05 Kim być? - pr. dla maturzystów
15.30 Perły architektury drewnianej
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Dla młodych widzów: Latający Holender
16.50 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.30 Raport - Publicystyka międzynarodowa
18.00 10 minut
18.10 Chłopi (6): Ogień - serial TP
19.00 Od "Kapitału" do kapitału
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Sprawy rodzinne (1) - serial włoski - Reż. M. Fondato wyk: F. Bolkan, C. Spaak, H. Bucholz

Konflikt charakterów i rywalizacja na polu męsko-damskim. Tak przedstawia się "Życie rodzinne" siostr Liny i Marisy Benetti. Przedsiębiorca i ambitna projektantka mody - Lina - postanawia sprzedać (odziedziczoną po ojcu przez obie siostry) posiadłość Villa Griffi. Łagodna i romantyczna Marisa (pianistka) przekazuje planom businesswoman, chcąc dociec tajemnicy wiążącej przeszłość Liny z domem ojca. Dopiero ostatni z sześciu odcinków włoskiego serialu wyjaśni zagadkę.

- 21.30 Kronika Wyścigu Pokoju
21.45 Zespół - Zapis - Przedstawia...
22.25 Weekend w Jedyńce
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 New York, New York - reportaż
23.20 Kanał 5 - pr. rozrywkowy

Program 2

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Magazyn TV Śniadaniowej
8.35 Denver: Ostatni Dinozaur - serial
9.00 Magazyn TV Śniadaniowej
9.10 Santa Barbara - serial USA
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
15.30 Powitanie
15.35 Denver: Ostatni Dinozaur - serial
16.00 Reportaż
16.30 Program muzyczny
17.00 Przechodnia wszelkich dolegliwości: Na los szczęścia - serial
17.50 Za kierownicą
18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Crime Story: Bilet powrotny do domu - ost. odcinek serialu
22.50 Nocnym wzrokiem - mag. muz. Marka Niedzwieckiego
23.35 CNN

CB RADIO NEWS

Najbliższa giełda CB, komputerowa i elektroniki odbędzie się w niedzielę w legnickiej "samochoďowce" - ul. Mickiewicza.

MIĘDZYNARODOWY ZŁOT CARAVANINGU...

...Odbędzie się w dniach 17-19 maja na camping w Legnickim Polu. Legnicki klub Caravaningu "Piaś" przy Zespole Szkół Samochodowych zaprasza wszystkie załogi do wzięcia udziału w zlocie, na którym spotkają się turyści z całego kraju oraz z Francji, Niemiec i Czecho-Słowacji.

SOBOTA

11 maja

Program 1

- 7.00 W sobotę rano
7.45 Tydzień na działce
8.15 Piłkarska kadra czeka
8.35 Ziarno
9.00 Wiadomości poranne
9.10 5 - 10 - 15 - oraz film z serii: Było sobie życie (19): Kości i szkielet
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 Na zdrowie - pr. rekreacyjny
11.00 Kaliber '91 - mag. wojskowy
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 Wędrowki dalekie i bliskie: Wspomnienie z iluzjonu - film dok.
12.30 Życie - mag. ekologiczny
13.00 Program dokumentalny
13.40 Małe jest piękne - film dok.
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści - "Cherlie, samotny kuguar"
15.15 Szkoła pod żaglami
15.45 Wyprawa pod podszewkę Alp (5)
16.15 Rock - Express
16.40 Studio sport - Mistrzostwa Europy w boksie
17.15 Teleexpress
17.35 Tele - Audio - Video
18.00 Siódemka w Jedyńce
18.50 Z kamerą wśród zwierząt - Co nowego w terrarium
19.15 Dobranoc: Domel
19.30 Wiadomości
20.05 Płonące siodła - western USA, reż. M. Brooks wyk: C. Little, G. Wilder, S. Peckens

Mei Brooks (ur. w 1926 r.), Żyd polskiego pochodzenia, urodzony na Brooklynie w Nowym Jorku jako Melvin Kamiński, stał się prawdziwym odnowicielem amerykańskiej komedii w szampańskim stylu. Jest obecnie reżyserem, scenarzystą, producentem i aktorem filmowym i teatralnym. Jego żoną jest znana aktorka Anne Bancroft. Od najmłodszych lat interesował się aktorstwem, smutno grywał na... perkusji i fortepianie. Pierwszy sukces odniósł występując na Broadwayu w sztuce - "Golden Boy in Redbank". Przez wiele lat był autorem popularnych skeczów telewizyjnych. W 1963 roku zrealizował krótki teatrowy film: "The Critic" ("Krytyk"). Prawdziwym debiutem był film fabularny "Producent" (1967), później zrealizował wspaniałe parodie: "Dwanastcie krzesel" (1970), "Młody Frankenstein", "Niemie kino" (1976), "Lek wyśokości" (1977), "Być albo nie być" (1983) oraz parodia filmów kosmicznych pt. "Głupcy z kosmosu" (1987) i inne.

"Płonące siodła" są z kolei parodią westernu. A więc będą groźni szeryfowie, nieustraszeni kowboje, piękności z salonów oraz oczywiście Indianie...

Program 2

- 7.25 Sześć "podpadnięć" Oficera B. - wojskowy pr. dok.
7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Kapitan Planeta i Planetarianie: Drzewo życia - serial anim. USA
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 Hale i Pace - pr. rozrywkowy
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 Cudowne lata: Córeczka tatusia - serial USA
11.05 Bariery (w wersji dla niesłyszących)
11.25 Medytacje transcendentalne, czyli jak inaczej spędzić resztę życia
12.15 Klub Yuppies oraz film z serii: Przygody Supermana
13.25 Zwierzęta świata: Chytry jak wąż (2) - film dok.
13.55 Camerata - mag. muzyczny
14.25 Festiwal tańca - reportaż z Mistrzostw Polski w tańcach dyskotekowych
14.55 Program dnia
15.00 Klub profesora Tutki - serial TP
15.30 Santa Barbara - serial USA
17.00 Studio tajemnic: Ja robot - pr. W. Konarskiej
17.30 Hale i Pace - pr. rozrywkowy
18.00 Fakty
18.30 Wielka gra - teleturniej
19.30 Galeria Dwójki
20.00 Festiwal muzyki S. Prokofiewa
21.00 R. Wojacek - Ballady bezbożne
21.30 Panorama dnia
21.45 Modle się z wami i za was
21.55 Wyzwanie losu (2-ost.) - dramat społ.-obycz. australijski
23.10 Studio festiwalowe - III. Spotkanie. Teatru Wizji i Plastyki - Katowice '91
23.20 CNN

NIEDZIELA

12 maja

Program 1

- 7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarsku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Teleranek oraz w kinie teleranka "Kamienna tajemnica" - serial pol.-szwedz.
10.25 Język angielski dla dzieci
10.30 Ryzykanci (7): Wielka góra - serial
11.25 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.20 Ostatnie wyścigi - owojskowych wypadkach lotniczych
12.45 Teatr Młodego Widza: Thomas Stearns Eliot "Koty?... koty"
13.30 Magazyn Morze
13.50 Telefoniada - teleturniej
14.30 Wyprawa pod podszewkę Alp (6 - ost.) - serial dok.
15.00 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Pierre de Marivaux "Druga pułapka miłości"

"Druga pułapka miłości" to utrzymana w bardzo teatralnej konwencji kameralna komedia, której tematem jest miłość. Akcja toczy się w sercach bohaterów. Obsapwują siebie zastawiając nawzajem sidła. Jest to telewizyjna wersja warszawskiego debiutującego reżysera.

- 16.10 Telewizjer
16.30 Jesteśmy - reportaż z aukcji na rzecz dzieci niepełnosprawnych
16.45 Studio sport - Mistrzostwa Europy w boksie (finały)
18.00 Teleexpress
18.15 Jak wam się podoba - mag. promocji kulturalnych
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia - "Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.05 Jennie (7 ost.) - serial ang.
21.00 Kabaret Olgi Lipińskiej: Ku pokrzepieniu serc
21.50 7 dni - świat
22.20 Wiadomości wieczorne
22.35 Sportowa niedziela

Program 2

- 8.25 Przegląd tygodnia dla niesłyszących
9.00 Film dla niesłyszących. Jennie (7-ost.) - serial ang.
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.10 Jutro poniedziałek
10.30 Program lokalny
11.00 Muzyka w Łazienkach Królewskich
11.15 Wspólnota w kulturze
11.50 Seans filmowy - program Ewy Banaszkiewicz
12.30 Express Dimanche
12.45 Recital gitarowy - Jorge Morel
13.05 Polska Kronika Filmowa
13.15 100 pytań do...
13.55 Kino familijne: Bas Boris Bode (4) - serial niem.
14.45 Program dnia
15.00 Podróże w czasie i przestrzeni: Gdzie leżała Atlantyda - film dok.
15.45 Formuła I (Monaco)
16.25 Połowy na rzece wspomnień Jerzego Waldorffa
17.00 Za chwilę dalszy ciąg programu - pr. W. Manna i K. Materny
17.30 Bliżej świata
18.30 Formuła I (Monaco)
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria 38 milionów
20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego
21.00 Wrocław na antenie Dwójki
21.30 Panorama dnia
21.50 W kręgu fałszu - film obycz. ang. reż: S. Burge, wyk: E. Fox, J. Lepotaire, B. Saunders
23.00 CNN

Akcja tego dramatu psychologicznego rozgrywa się w środowiskach artystycznych. Aby uchronić rodzinę przed rozpadem, małżonkowie stosują znane chyby na całym świecie wybiegi. W myśl zasady: "Czego oczu nie widzą, tego sercu nie żal", oboje uciekają się do tzw. małych, niewinnych kłamstw i oszustw. Taka strategia pozwala uniknąć rozmaitych nieprzyjemności i scysji. Początkowo przynosi znakomite rezultaty. Czy jednak rodzina, w której "niewinne kłamstwa" stały się czymś codziennym, może przetrwać?

PONIEDZIAŁEK

13 maja

Program 1

- 13.25 Aktualności Telegazety
13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkanie z literaturą: H. Sienkiewicz - "W pustyni i puszcie"
14.05 Agroszkola - Jęczmień
14.35 Czysta i dźwięk - Jukli Tienusuu
15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski: Szkoła inna
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Luz - pr. nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 Kupić, nie kupić - pr. publ.
18.30 Alf - serial USA



- 18.55 Świat w oczach Lema
19.15 Dobranoc: Przygody Polka i Lolka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji, Eustachy Ryłski "Zapach orchidei" wyk: J. Paszek, A. Majcher, J. Fycz, E. Ciepiela, I. Smiałowski

- 22.05 Program publicystyczny
22.30 Kronika Wyścigu Pokoju
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Inne kino - pr. Kapuścińskiego

Program 2

- 15.25 Powitanie
15.30 Konkurs pięciu milionów
16.10 Z wiatrem i pod wiatem: mag.
16.30 Widziane z Gdańska: pr. publ.
16.45 X Wieków Chrześcijaństwa w Polsce - reportaż
17.35 Kusza (17): Maur (2) - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Przegląd Kronik
18.50 X Wieków Chrześcijaństwa w Polsce - reportaż
19.00 Ojczyzna - polszczyzna
19.15 Dwójka proponuje
19.30 Język angielski (27)
20.00 Program muzyczny
20.30 Reduta - program filmowy
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 X Wieków Chrześcijaństwa w Polsce - reportaż
22.05 Wszystkim, którym kochołem (2) - serial USA
22.55 X Wieków Chrześcijaństwa w Polsce - reportaż
23.10 Rozmowy o cierpieniu
23.25 CNN

TOSHIBA

TELEFAXY KSEROKOPIARKI

Legnica, Rynek 32 tel. 283-

GALERIA CZARNY KOT LEGNICA HOTEL CUPRUM

PONIEDZIAŁEK 13 maja

Program 1

- 13.25 Aktualności Telegazety
13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkanie z literaturą: H. Sienkiewicz - "W pustyni i puszcie"
14.05 Agrozkoła - Jęczmień
14.35 Cisza i dźwięk - Jukka Tiensuu
15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski: Szkoła inna
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Luz - pr. nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 Kupić, nie kupić - pr. publ.
18.30 Alf - serial USA



- 18.55 Świat w oczach Lema
19.15 Dobranoc: Przygody Lolki i Lolka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji, Eustachy Ryłski
"Zapach orchidei" wyk. J. Peszek, A. Majcher, J. Fyc, E. Ciepiela, I. Śmiałowski
22.05 Program publicystyczny
22.30 Kronika Wyścigu Pokoju
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Inne kino - pr. Kapuścińskiego

Program 2

- 15.25 Powitanie
15.30 Konkurs pięciu milionów
16.10 Z wiatrem i pod wiatr - mag.
16.30 Widziane z Gdańska - pr. publ.
16.45 X Wieków Chrześcijaństwa w Polsce - reportaż
17.35 Kusza (17): Maur (2) - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Przegląd Kronik
18.50 X Wieków Chrześcijaństwa w Polsce - reportaż
19.00 Ojczyzna - polszczyzna
19.15 Dwójka proponuje
19.30 Język angielski (27)
20.00 Program muzyczny
20.30 Reduta - program filmowy
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 X Wieków Chrześcijaństwa w Polsce - reportaż
22.05 Wszystkim, których ko-
chałem (2) - serial USA
22.55 X Wieków Chrześcijaństwa w Polsce - reportaż
23.10 Rozmowy o cierpieniu
23.25 CNN

WTOREK 14 maja

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
10.00 Kiedy kończyła się wojna - film sens. radz.-koreański
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Wokół nas - Z biegiem Wisły
12.30 W Europie Nowożytniej: Zburzenie Bastylii
13.00 Chemia: Chemia w rolnictwie (2)
13.30 Spotkanie z literaturą - "Zemsta" A. Fredry
14.05 Agrozkoła - Zbiór i konserwacja kukurydzy na ziarno
14.35 Sezam - mag. popularnonaukowy
15.05 Jedwabny szlak: Jedwab i krzyż - serial dok.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Dla dzieci: Tik - Tak
16.50 Kino Tik - Taka: Przygody misia Ruxpina - serial anim.
17.15 Teleexpress
17.35 Laboratorium - Roboty (2)
18.00 10 minut
18.10 Gra w zielone - film dok.
18.40 Kronika Wyścigu Pokoju
18.55 W Sejmie i Senacie
19.15 Dobranoc: Hej, Bun Bu
19.30 Wiadomości
20.05 Mam zaszczyt powiadomić - melodramat czeski.

Karel Kachyna, znany czeskosłowacki twórca licznych i interesujących dramatów psychologiczno-obyczajowych i tym razem nie zawodzi, zrealizowany przez niego film - to ciekawy obrazek z czasów końca II wojny światowej. Losy wojenne rodziny młodego Czechosłowaka do Drezna, gdzie poznał i pokochał młodą Niemkę. Na święta Bożego Narodzenia chłopak wyjeżdża do rodziców. Nagle dowiaduje się, że alianci zbombardowali Drezno serią dywanowych nalotów lotniczych. Chłopak postanawia wrócić do Drezna, by odszukać ukochaną...

- 21.40 Listy o gospodarce
22.10 Magazyn muzyki rozrywkowej
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 Rozmowy intymne
23.35 Język francuski (22)

Program 2

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Magazyn TV Śniadaniowej
8.35 Denver: Ostatni dinozaur - serial
9.00 Magazyn TV Śniadaniowej
9.10 Santa Barbara - serial USA
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
15.30 Powitanie
15.35 Denver: Ostatni dinozaur - serial
16.00 Organy polskie
16.30 Magazyn ekologiczny
17.00 Wielkie podróże (8): Srebrne szlaki - serial dok.
18.00 Fakty
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 Vademecum teatromana
19.30 Język angielski (57)
20.00 Non Stop Kolor - magazyn
21.00 Kulisy - publicystyka kulturalna
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Akademia polskiego filmu: "Jasne łany"
23.55 CNN

Jest to premiera. Film znalazł się wprawdzie na ekranach kin, lecz wyświetlany był bardzo krótko. W telewizji nie był prezentowany nigdy. Akcja "Jasných lanův" rozgrywa się w 1946 roku, na tzw. zabitej dechami wsi. Zjawia się tam młody, postępowy nauczyciel. Stepienicz (gra go Kazimierz Dejmek), nakłania mieszkańców do założenia we wsi elektryczności, chciałby doprowadzić do wyremontowania szkoły, zorganizować we wsi życie kulturalne itp. Słowem, należy do obozu reform. Działaniem Stepienicza przeciwny jest młynarz, miejscowy bogacz, młynarz ów nie tylko prowadzi antyrządową propagandę, lecz nawet współpracuje z bandami NSZ!! Dochodzi do zbrojnej konfrontacji z "bandytami". NSZ-owcy zostają rozgromieni, we wsi zapanała tam i ludowa sprawiedliwość. "Jasne łany" to jeden z najgorszych filmów, jaki powstał po wojnie. Jest to dzieło typowo dydaktyczne, niesłychanie prymitywny wkład o konieczności wprowadzenia na wsi reform obyczajowych i społecznych, i właśnie dlatego film wart jest obejrzenia.

ŚRODA 15 maja

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 Dynastia - serial USA
11.55 Aktualności telegazety
12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Wyprawy prof. Ciekawskiego
12.30 Terra X: Gdzie leżała Atlantyda (1) - serial dok. niem.
13.15 Świadkowie przeszłości - Wiwat para - serial dok.
13.30 Spotkanie z literaturą - Eliza Orzeszkowa
14.05 Agrozkoła - Szkodniki porzeczki i agrestu
14.35 Ekonomia dla rolnika
14.45 Chemia białej tajemnicy - konkurs (2)
15.05 Świat roślin: niebezpieczne rośliny - serial dok.
15.30 Uniwersytet nauczycielski: Wyzwania cyklu życia - starość
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Kino nastolatów: Jeden rok w pewnej szkole (16) - serial
16.45 Sami o sobie - mag. nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 System - publicystyka międzynarodowa
18.00 10 minut
18.10 Klinika zdrowego człowieka - Chirurgia plastyczna
18.30 Jakim prawem?
19.15 Dobranoc: Magowa panienka
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia - serial USA
20.55 Petenci - pr. publicystyczny
21.25 Studio sport: Finał Pucharu Zdobyców Pucharów: Manchester United - FC Barcelona
22.15 Wiadomości wieczorne (w przerwie meczu)
23.20 Język angielski (27)

Program 2

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Magazyn TV Śniadaniowej
8.35 Denver: Ostatni dinozaur - serial
9.00 Czwartdziestolatek (15): Kosztowny drobniak, czyli rewizyta - serial TP
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
15.30 Powitanie
15.35 Denver: Ostatni dinozaur - serial
16.00 Dookoła świata - w Albanii
16.30 Urszula i Leszek - rozmowy rodzinne
17.00 Zmiennicy (11) - serial TP
18.00 Fakty
18.30 M.A.S.H. - serial USA
19.55 Rodzina - reportaż
19.05 Złota rybka - teleturniej
19.30 Język francuski (22)
20.00 Co czytać?
20.30 Wyszedł w jasny, pogodny dzień - reportaż
20.45 Ostatnia karta - reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 W labiryncie - serial TP
22.15 Rodzina - reportaż
22.45 Sport
22.55 Telewizja nocą
23.25 CNN

Gra w zielone

Rzecz rozgrywa się na ziemi legnickiej. Tutaj, to co było kiedyś żywe, stało się martwe i żeby ziemia zniszczona przez przemysł zaczęła rodzić - musi upłynąć kilkadziesiąt lat, ale pod warunkiem, że już dzisiaj zlikwiduje się przyczyny ekologicznej klęski. Na tej ziemi odbył się Green eARTH Festiwal. Dokumentalny film Andrzeja Tilkowa jest relacją z tej niezwykle imprezy. Spotkania z młodzieżą szkolną, dyskusje, działania plastyczne, koncerty, happeningi... Uczestnicy zjechali tu z całej Polski. Jest wśród nich także Jacek Kleyff (współtwórca legendarnego "Salonu Niezależnych"), który maluje tu i koncertuje ze swoją - nomen omen - kapelą "Na zdrowie". I to on w czasie koncertu w Domu Kultury w Chojnowie śpiewał: "Mam tego dość, mam tego dość". Do jego głosu powinni dołączyć inni.

Wtorek, 14 maja, pr.1, godz.18.10

MALINOWSKI POLECA Prywatna Księgarnia, Lubin, Drzymały 1

Stephen King: Miasteczko Salem. Tłumaczył: Arkadiusz Nakoniecznik. Amber - Horror. Warszawa 1991.
Fred Saberhagen: Spustoszone ziemie. Tom I Imperium Wschodu. Tłumaczył: Jerzy Śmigiel. CIA - Books - SVARO Ltd. Poznań 1991.
Alistair MacLean: Ostatnia granica. Tłumaczyli: Blanka Kluczborska i J.T.Mirkowicz. Wydawnictwo "GIG" R.Ginalski i S-ka. Warszawa 1991.

W TYM DOMU STRASZY

Boimy się wszyscy i wszystkiego. Podwyżek, inflacji, katastrof, a najbardziej duchów. Lubimy się bać komfortowo - w wygodnym fotelu, przy kominku, czy pogryzając Orzeszki w sali kinowej, powtarzając sobie, że to wszystko na niby. Jednak gdy w powieści nagle z szafy wyłoni się wampir z ociekającymi krwią kłami i tętno nam przyspiesza i zaczynamy czujnie rozglądać się dookoła. I to jest właśnie horror. Każdy z nas chce się bać, tylko żeby nas jeszcze dobrze postraszyli.

Do tego potrzebny jest Stephen King, człowiek, który straszy jak nikt dotąd. W ciągu dziesięciu lat od debiutu w 1976 r. podbił światowy rynek czytelnicy. Nazwisko Kinga stało się synonimem horroru i jest to sława zasłużona.

"Miasteczko Salem", druga powieść Kinga, wykorzystuje motyw często eksponowany - nawiedzony dom na uboczu, dom pełen wampirów. Jak mistrzowsko King sobie z tym tematem radzi - dowiedzą się ci, którzy tę książkę odważą się przeczytać. Znaleźć zaś będzie ją łatwo - opalizujące, błyszczące nazwisko autora na okładce pozwoli rozpoznać książkę na pierwszy rzut oka.



to polecamy

CZWARTEK 9 V Bożydara, Grzegorza, Kareny

Legnica, Teatr Dramatyczny - "Zemsta" A. Fredro, g. 17.00
Legnica, Dom Harcerza - turniej par tanecznych, g. 16.00

PIĄTEK 10 V Izydora, Antonina

Legnica, Teatr Dramatyczny - "Zemsta" A. Fredro, g. 12.00

SOBOTA 11 V Igi, Miry, Mirandy

Lubin, DK Żuraw - koncert zespołu "Rzeka Życia", g. 17.00, ŻURAW-ROCK, g. 20.00
Legnica, Teatr Dramatyczny - "Zemsta", A. Fredro, g. 17.00 kabaret aktorów Stara Zaba "Droga", g. 20.00
Legnica, SDK Kopernik - bajki wideo, g. 11.00, turniej piłkarzyków ręcznych, g. 12.30
Legnica, Dom Harcerza - turniej Domów Dziecka, g. 10.00

NIEDZIELA 12 V

Pankracego, Domiceli, Domicjana

Lubin, DK Żuraw - spektakl Teatru Lalek i Aktora "Świerszcz" pt. "Bajki pana Skrzydelko", g. 11.00
Legnica, Teatr Dramatyczny - kabaret aktorów Stara Zaba, "Droga", g. 20.00

PONIEDZIAŁEK 13 V Serwacego, Roberty, Ofelii

Lubin, DKZM - turniej brydżowy, g. 17.00

WTOREK 14 V

Bonifacego, Dobiesława, Macieja

Legnica, kościół św. Piotra i Pawła - "Henryk Pobożny" - misterium, g. 20.00

ŚRODA 15 V

Zofii, Nadziei, Berty

Legnica, SDK Kopernik - spotkanie klubu seniora, g. 16.30
Legnica, Dom Harcerza - 101 pytań do..., g. 16.00
Legnica, Muzeum Miedzi - ceramika bolesławiecka, g. 10.00-16.00.

TOSHIBA
TELEFAXY
KSEROKOPIARKI

Legnica, Rynek 32, tel. 283-07

APTEKI

Nocne dyżury pełną apteki w:

* LEGNICY - 9 maja przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72, 10 maja przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 11 maja przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, (dodatkowy dzienny dyżur pełni apteka przy ul. Słonecznej), 12 maja przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72, 13 maja przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 14 maja przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 15 maja przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72.
* LUBINIE - 9 maja przy ul. Wyszyńskiego (centrum handlowe), tel. 42-44-25, 10 maja przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 11 i 12 maja przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-82-42, 13 maja przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 14 maja przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 15 maja przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-82-42.

SZPITALA

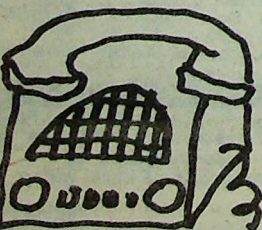
Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* Legnicy ul. Jaworzyńska 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, ul. Iwaszkiewicza 5 (szpital wojewódzki) - oddział pediatryczny, ul. Reymonta 10 - oddział wewnętrzny, ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, ul. Murarska 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych. Oddział pomocy doraźnej w Legnicy w Szpitalu Wojewódzkim przy ul. Iwaszkiewicza 5.
* Lubinie przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M.C. Skłodowskiej 64.

KINA

KINA

Legnica, kino Ognisko - 9-16 maja "Polowanie na Czerwony Pazdziernik" (USA).
Lubin, kino Polonia - 9-12 "Nie widziałem, nie słyszałem" (USA), 13-16 maja "Sajgon" (USA).
Lubin, kino Muza - 9-11 maja "Kokon" (USA), 12-13 maja "Piggate" (pol.) 15 maja "Ofiary wojny" (USA).



CB Radio News

Z ciekawą inicjatywą wystąpili legnicki taksówkarze - członkowie legnickiego klubu CB - Radio. Od dziś czynny jest (całą dobę) nowy numer telefonu Radio Taxi - 258-15. Wykorzystanie łączności na paśmie obywatelskim (Citizen Band) powoduje skrócenie czasu realizacji zlecenia, a przecież wszyscy ostatnio zaczynamy cenić czas. Jednocześnie taksówkarze CB radiowcy obiecują wysoką jakość świadczonych usług i korzystne warunki placowe. Zobaczymy...

CZWARTEK 9 V

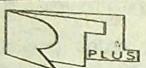


9.40 Die Rache des roten Ritters - przygodowy film włoski, 11.00 Zorros Heimkehr und Rache - przyg. film włoski, 12.35 Die unglaublichen Geschichten, 13.00 Das ausgekochte Schlitzohr - kom. USA, 14.35 Besuch aus heiterem Himmel - kom. RFN, 16.10 Die Kaktusblüte - spektakl teatralny, 17.55 Mord ist ihr Hobby - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Die 3-D Show, 20.15 Zwei Himmelhunde auf dem Weg zur Hoelle - western włoski, 22.05 Der Tiger hetzt die Meute - sens. film USA, 23.55 Der Frauenmörder mit der Hutnadel - thriller włoski

FILMNET

7.00 Cold Sassy Tree, 9.00 The Uninvited - horror, 11.00 CHOMPS, 13.00 Boom!, 15.00 Salsa - muz., 17.00 Walker, 19.00 Big Business - kom., 21.00 The Man Who Saw Tomorrow, 23.00 Spy - thriller, 1.00 Showdown - western, 3.00 Creepshow 2, 5.00 Cocktail

PIĄTEK 10 V



9.20 Mein Herz singt nur fuer dich - muz. film USA, 11.10 Riskant, 11.35 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Die wilde Rose - serial, 15.55 Melodie ojczyzny, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Zurück in die Vergangenheit - serial, 20.15 Airwolf - serial, 21.10 Mord ist ihr Hobby - serial, 22.05 Anpfiff - magazyn piłkarski, 23.00 Aktualności, 23.10 Tutti Frutti - show, 0.10 Die Superanmacher - kom. USA

FILMNET

7.00 Those Callows, 9.15 Salsa - muz., 11.00 My Dear Secretary - kom., 13.00 The Man Who Saw Tomorrow, 15.00 Loot, 17.00 Man at the Top, 18.45 Matewan, 21.00 Great Balls of Fire, 23.00 The Heist - sens., 1.00 The Thing with Two Heads - kom., 3.00 The War Wagon, 5.00 Return of the Rebels - dramat

SOBOTA 11 V



8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.30 Klack - dziecięcy show, 10.35 Mr. T., 11.00 Marvel Universum - seriałe młodzieżowe, 12.35 He Man - serial, 13.00 Super Mario Brothers - serial, 13.25 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.50 Formula 1, 14.25 Katts and Dog - serial, 14.50 Lassie - serial, 15.15 Dakari - serial, 16.05 Autostrada do nieba - serial, 17.00 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Inside Bunte, 18.10 Nowości kina, 18.45 Aktualności, 19.00 Anpfiff - magazyn piłkarski, 20.15 Schuesse im Dreiviertelakt - szpiegowski film austriacki, 21.55 Alles Nichts Oder?! - show, 23.00 Auf der Alm, da gibts Koa Suend - erotyczny film RFN, 0.30 Leiden-schaften - film fab. RFN-włoski

FILMNET

7.00 The Horseman, 9.00 Walt Disney przedstawia, 11.00 Le Quai Des Brumes - dramat, 13.00 Date with an Angel - komedia, 15.00 Passione D'Amore, 17.00 The Rescue - sens., 19.00 Crocodile Dundee - 2 - kom., 21.00 King Kong Lives, 23.00 Birght Lights, Big City, 1.00 Night Club Special, 3.00 Danger in Paradise - sens., 5.00 Biloxi Blues

NIEDZIELA 12 V



8.00 Li-La-Launebaer - program dla dzieci, 9.35 Gullivers Reisen - film belgijsko-ang., 11.00 Die Woche - magazyn, 12.05 Klassik a la carte, 12.35 Die unglaublichen Geschichten, 13.00 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 13.40 Familie Munster - serial, 14.00 Ultraman - serial, 14.15 Das A-Team - serial, 15.00 Formula 1 - Grand Prix Monaco (przed startem), 15.30 Formula 1 - Grand Prix Monaco - transmisja bezpośrednia, 17.50 Peter's Musikrevue, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzień jak zaden inny - quiz podróżniczy, 20.15 So ein Tag... - program przed Dniem Matki, 21.50 Spiegel tv, 22.30 Prime Time - show, 22.45 Formula 1 - Grand Prix Monaco, 0.10 Kanal 4, 0.35 Strefa mroku - serial, 1.25 Alfred Hitchcock przedstawia

HOUSE MUSIC

"House Music" to artystyczna superdyskoteka im. Andy Warhola, której operator nie tylko wybiera utwory, ale także tworzy je z różnych elementów na sposób podobny do zabawy klockami Lego.

"House Music" to dosłownie muzyka domowa, czyli prywatna, amatorska i intymna. I w tym sensie jeszcze trafniej nazywa się ten niezwykle spektakl, w którym myśli i melodie przeganiają się z kuchni do kaplicy, wielkość przedrzeźnia śmieszność, a gospodyni tego domu przymierza kostiumy, maski i grymasy, jak przed lustrem swego buduaru. Panią tego niezwykłego domu jest Barbara Dziekan - znana z teatralnych scen i kinowego ekranu. Towarzyszy jej Sławomir Kulpowicz - dawniej jazzman i lider In Formation, obecnie najwybitniejszy przedstawiciel polskiej New Age Music, zakochany w muzyce Wschodu, współpracujący niegdyś z hinduskim mistrzem sitar - Shujaat Khanem.

"House Music" obejrzeć będzie można w Teatrze Dramatycznym. 13 kwietnia odbędzie się dwa spektakle - o godz. 17 i 20. Bilety do nabycia tuż przed imprezą w teatrze i już dziś w LCK. Pamiętaj - kupując wcześniej płacisz mniej.

Falstarty spółki A-Pa

Młodzi piłkarze Zagłębia Lubin zaprosili na turniej juniorów z Grossalmerode-Niemcy i Comentry-Francia. Emocji było

FILMNET

7.00 September, 9.00 Walt Disney przedstawia, 11.00 T.R. Baskin - dramat, 13.00 My Favourite Brunette - kom., 15.00 Walt Disney przedstawia, 17.00 Good Morning Vietnam - kom., 19.00 Deadly Pursuit - sens., 21.00 Old Gringo - western, 23.00 Child's Play, 1.00 Fahrenheit 451 - sci-fi, 3.00 Mad Bull, 5.00 Link

PONIEDZIAŁEK 13 V



9.10 Formula 1 - Grand Prix Monaco, 9.50 Ohne Erbarmen - film fab. USA, 11.10 Riskant, 11.30 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Kampfstein Galactica - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.10 Renegade - przyg. kom. włoska, 22.50 Magazyn kulturalny, 23.20 Aktualności, 23.30 Playboy Late Night, 0.20 Tote Engel luegen nicht - thriller USA

FILMNET

7.00 Frankenstein Meets the Wolfman - kom., 9.00 Big Business - kom., 11.00 Fahrenheit 451 - sci-fi, 13.00 Napoleon and Samantha, 15.00 Moon Over Parador - kom., 17.00 Scared to Death - horror, 19.00 The Last Emperor, 23.00 Link, 1.00 Walker - dramat, 3.00 The Pit and the Pendulum, 4.30 Hanna's War - dramat

WTÓREK 14 V



9.25 Die Frauen des Herrn S. - film fab. RFN, 11.10 Riskant, 11.30 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35

Polizeibericht - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Mini playback show, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 Columbo: Mord nach Termin - kryminał USA, 22.00 Eksplosivmagazin, 22.55 L.A. Law - serial, 23.50 Aktualności, 0.00 Die Entfesselten - thriller franc.-włoski

FILMNET

7.00 The Man Who Saw Tomorrow, 9.00 Stalag 17 - wojenny, 11.00 Dinner at Eight - kom., 13.00 Rainbow Brite - anim., 15.00 Club Paradise - kom., 16.30 Hanna's War - dramat, 19.00 Cold Sassy Tree, 21.00 L.A. Bounty - thriller, 23.00 Macbeth, 1.30 How to Beat the High Cost of Living - kom., 3.15 Murph the Surf - kom., 5.00 Loot

ŚRODA 15 V



9.40 Liebe auf Adwegen - film fab. franc., 11.10 Riskant, 11.30 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Autostrada do nieba - serial, 20.15 Mord ist ihr Hobby - serial, 21.10 Melodie ojczyzny, 22.10 Stern tv, 22.50 Chefarzt dr Westphal - serial, 23.40 Aktualności, 23.50 Przeciw mafii - serial, 0.45 Aniol Stróż z Nowego Jorku - serial

FILMNET

7.00 The Big Trees, 9.00 The Misadventures of Merlin Jones, 11.00 Le Tonnere De Diau, 13.00 Robin Hood - anim., 15.00 The Oblong Box - horror, 17.00 How to Beat the High Cost of Living - kom., 19.00 The Jokers - kom., 21.00 Cocktail, 23.00 Night Club Special, 1.00 Killing Time - thriller, 3.00 The Greek Tycoon, 5.00 Great Balls of Fire

sporo, ale największą niespodzianką było zaginięcie spikera zawodów, znanego lubińskiego dziennikarzysty Tadeusza S. Organizatorzy dzwonili do wielu izb wytrzeźwień i Milicyjnej Izby Dziecka, ale nikt nie potrafił podać miejsca pobytu pana Tadzia. Jak się okazało, macierzysta redakcja udzieliła mu zwolnienia na finałowy mecz. Czyżby sabotaż?

Na szczęście nie wpłynęło to na sportowy poziom turnieju, a Zagłębie i tak wygrało.

Chwiejnym krokiem wyszedł ze swej reporterskiej kabiny Dariusz J.M. po meczu Zagłębia z Wisłą. Nasz wywiad donosił, iż przebywał w niej ze swoim dotychczasowym pracodawcą Ryszardem N. (niepełnym). Powodem spóźnienia była naprawdopodobniej pożegnalna rozmowa, po której Dariusz M. nie może już pisać "jak drugo na Wawelu"... traktować jako swego hymnu.

Dwie bramki zdobył Tadeusz Pokrywka w meczu Urzędu Miejskiego z Hutą. Pięć pozostałych zdobyli panowie Nedwidek, Krasnicki i Rostoczyński. Nie wystarczyło to jednak do zwycięstwa, gdyż Tadeusz Sznerch nie obronił ośmiu strzałów napastników Huty. Przyczyn porażki należy doszukiwać się w fakcie, iż nie chciano liczyć podwójnie prezydenckich bramek, a ekipa Samorządu nie została wzmocniona niezawodnymi dotychczas księżmi z zaprzyjaźnionych parafii.

(Nieobecność zapowiadanych księży bada specjalna komisja Spółki A-Pa).

To nie był typowy triathlon. Pięć kilometrów biegu, trzydzieści na rowerze i znów adidas na nogi, pięć tysięcy metrów przed tobą. Ale nie było pływania. Nikt nie musiał popisywać się ciałem, nawet żabką. Ten nietypowy, jednakże wielce emocjonujący wysiłek wygrał Dariusz Szarmach z Gniezna. Drugi na mecie był Cezary Figurski z Warszawy.

Inicjatorem imprezy był Jurek Górski, jedyny mistrz świata z województwa legnickiego, uznany za najlepszego sportowca tego regionu w ubiegłym roku. A potem mistrz podwójnego triathlonu stanął na bramce drużyny, której wiele zawdzięczał: sponsorów imprezy, o jakiej marzył w Głogowie. Niestety, wpuścił aż siedem goli. Gorzej, że strzelały je piłkarki ręczne lubińskiego Zagłębia, bo one stanęły na przeciwko wojewódzkiej finansjery. 7:4 i bezka piwa dla dziewcząt! A Juliusz Fusiński, niezrównany komentator, ogłosił i tak, iż triathlon jest ponad wszystkimi dyscyplinami...

OŚWIADCZENIE

Nawiązując do notatki spółki A-PA pt. "Opaliński out?" zamieszczonej w tygodniku legnickim "TO" nr 18 oświadczam, że Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe nie stracił zaufania do kolegi Krzysztofa Opalińskiego i w dalszym ciągu będzie wspierał jego dążenia dla uzdrowienia kultury fizycznej w naszym województwie.

Zbigniew Kuźniar
Rzecznik prasowy Zarządu Regionu NSZZ "S" Zagłębie Miedziowe

Telewizja na sznurkach

Studio przedstawia widok dość niecodzienny: z tyłu wielkie satelitarne tale-rze, na środku stół z prezydentem, z przodu ekipa techniczna, kamera i wysokie statywy z lampami. Po kątach kryją się zaproszeni goście i pracownicy Zakładu Doświadczalnego KGHM. W takich oto warunkach powstawał pierwszy, po niemal rocznej przerwie, zorganizowany w wariackich papierach i prowadzony na żywo program TV Lubin.

Gdy zapoznałam się z tajnikami całego przedsięwzięcia nie mogłam wprost uwierzyć, że lubińska telewizja aż na osiem godzin zagościła w naszych domach. Fachowcy wypożyczeni z wrocławskiego ośrodka TV, na pytanie - jak się pracuje - uśmiechają się tylko.

Prowadzący program, Grzegorz Żurawski zaprosił do studia wielu gości. Sześć wojewódzkiego sejmiku samorządowego Edward Zaczynski wyjaśniał konsekwencje niepodporządkowania się ogólnokrajowej czapce - sejmikowi krajowemu. Robert Raczynski, prezydent Lubina, opowiadał o tym, co przez ostatni rok zdziałał zarząd miasta. Dyrektor DKZ-u Marian Damasiewicz mówił o zbliżającym się IX. Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Francuskiej. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich gości, ale nieskromnie wspomnę, że i my tam byliśmy.

Program spotkał się z ciepłym przyjęciem mieszkańców Lubina. Do godz. 18, w studio odebrano ponad 200 telefonów. Było także wiele głosów krytycznych: jeden z widzów nazwał całą inicjatywę "telewizją na sznurkach". Cóż, niewiele się pomylił, ale wielka improwizacja jest chyba naszą cechą narodową.

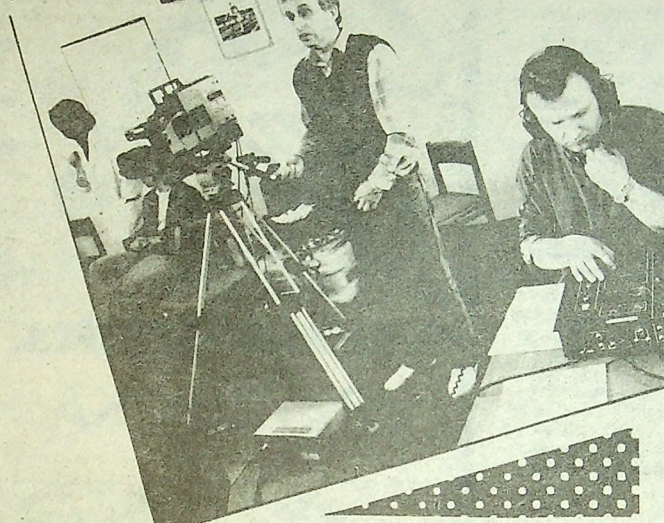
Na zakończenie programu, wśród autorów listów do telewizji, odbyło się losowanie anteny satelitarnej. Wygrał ją pan Janusz Mróz z Lubina, który w zakończeniu swojego listu napisał (sic!): "Myślę, że kiedyś będę posiadał swoją antenę satelitarną (to jest chyba nieuniknione), lecz na pewno będę wiernym widzem Telewizji Lubin".

Małgorzata Skórska



Fot. Krzysztof Raczowski

Program TV Lubin stał się rzeczywistością



Edyta Malinowska

Zaproszenie do tańca

Każdy z nas jest tancerzem w tym sensie, że gestami wyraża ból, gniew, szczęście, radość, niepokój i inne uczucia. Czynimy to zresztą spontanicznie, a dopiero potem poszukujemy słów, by to wyrazić, opisać. Obecności tańca w takim znaczeniu nikt z nas sobie nie uświadamia. Powstaje jednak pytanie, dlaczego rzadko, w sposób świadomy oddajemy się tańcowi?

Odpowiedzią być może usprawiedliwienie się brakiem czasu, pieniędzy, trudnymi warunkami życia, zmęczeniem. Nie powinno to jednak prowadzić do rezygnacji i skazywania się na istnienie szare i monotonne. Wiele przecież zależy od nas, od naszej umiejętności przekształcania świata. Od naszej woli zależy kształtowanie istnienia tak, by było w nim miejsce na radość wynikającą z faktu istnienia. A tę w pełni można wyrazić w tańcu.

Tymczasem legniczanie mieli niepowtarzalną okazję oglądać pokaz tańców standardowych i latynoamerykańskich w wykonaniu polskich mistrzów tańca w klasie A i S. W przeddzień otwarcia mistrzostw, 29

Fot. Piotr Krzyżanowski



kwietnia, na całym świecie obchodzono Międzynarodowy Dzień Tańca. Zabrzmiata muzyka, zabłyśły światła reflektorów, w rytmie poloneza rozpoczęły się Mistrzostwa Tańca Towarzystwa par klasy A, S w 10 tańcach.

Pary prezentowały się na parkiecie okazale. Czar szerokokich sukien, falujących falban, piór, czarnych fraków i błyszczących lakierów wprawił publiczność w przyjemny nastrój.

- Skąd te piękne stroje?

- Małgorzata Chraczyńska, była mistrzyni tańca, otworzyła we Wrocławiu studio mody tanecznej - opowiada Anna Jabczyńska z Klubu Tanecznego AKTAN we Wrocławiu. Można tam dostać wszystko: ubrać partnera i partnerkę od stóp do głów. Kreacja do tańców standardowych kosztuje, bagatela, 12 milionów zł! Do latynoamerykańskich nieco mniej - 5-6 mln. Tak jak wszędzie, również i tu obowiązuje moda. W tym roku królują pióra i dżety, którymi bogato zdobi się suknie.

Na parkiecie pary tańczą fokstrot. Jest to jeden z najtrudniejszych tańców standardowych, najwyżej premiowany przez jury. Chwila odprężenia przy quick-stepie, nazywanym także tańcem uśmiechniętych dzieci. Jeszcze tylko walce, tango i półfinały za nami. Kolejny etap zmagania. Tym razem w tańcach latynoamerykańskich. Zmiana nastroju na gorące rytmy. Na parkiecie prawdziwe szaleństwo. Pary tańczą dżajfa i czacze.

- Wiele mistrzowskich par w tańcach latynoamerykańskich nie przyjechało do Legnicy, gdyż trudno być dobrym

tancerzem jednocześnie w obu kategoriach: "lacinie" i "standardzie" - mówi Monika Sakowska, członkini komisji sędziowskiej. Idealna para to taka, w której partnerka jest niższa od partnera o pół głowy. Przy czym w "standardzie" lepiej prezentują się pary smukłe i wysokie. W tańcach latynoamerykańskich lepsza jest krępa budowa ciała.

Prawidłowo przetańczona liryczna, kobieca samba, kubańska rumba i hiszpańskie passo dole zdecydowanie o werdykcie sędziów.

Mistrzowską parą w 10 tańcach towarzyskich zostali: Arkadiusz i Iwona Pavlović, prezentujący barwy Miejskiego Klubu Tanecznego "Muza" w Olsztynie; i wicemistrzami - Wojciech i Anna Jabczyński z Amatorskiego Klubu Tańca Towarzystwa "Aktan" we Wrocławiu; i wicemistrzami - Waldemar i Joanna Ziolkowie z Klubu Tanecznego "Dziupla" w Poznaniu. Nagroda publiczności przypadła Wojciechowi i Annie Jabczyńskim. - Ile lat trzeba tańczyć, by móc wygrać? - Tańczymy razem już kilkanaście lat - mówią zwycięzcy Iwona i Arkadiusz. Mieszkamy obecnie w Londynie i tam też trenujemy po kilka godzin dziennie. W mistrzostwach Polski jest to nasz ostatni udział jako pary amatorskiej. Od dziś przechodzimy na zawodowstwo.

Dla tych wszystkich, którzy nie mieli okazji obejrzeć wspaniałego pokazu tańców towarzyskich, telewizja wrocławska będzie emitować obszerne fragmenty w najbliższy piątek tj. 10 maja w popołudniowym programie regionalnym.



horoskop

Z DAMNIKIEM



Koziorożec
22.12 - 20.01

Marzenia, których nie zrealizowałeś przez całe życie, zaczynają stawać się realne w tym tygodniu. Musisz tylko mocno w siebie uwierzyć! Nie słuchaj podszepków Skorpiona - z jego strony to tylko gra. Słuchaj siebie! Pod koniec tygodnia będziesz się dobrze bawił. Nie zapomnij się jednak i zbytnio nie przesadzaj, bo rodzina długo ci tego nie wybaczy. Kolor na najbliższy czas - fioletowy. I przestań traktować siebie zbyt serio, bo wszyscy zaczynają myśleć, że sam już nie wiesz czego chcesz. Pij dużo soków.



Byk
21.04 - 20.05

Zaczynasz być więźniem własnej pracy. Chyba pora zacząć odzyskiwać utraconą wolność. Spróbuj znaleźć więcej czasu na "frywolne" zajęcia. W przeszłości to nie miało znaczenia, ale teraz... Jeśli dostajesz gęsiej skórki na samą myśl o Wodniku to chyba coś z tym musisz zrobić. Tylko nie eksperymentuj. On jest strasznym konserwatystą. Odwagi! Kolor na nadchodzące dni - kolor zwycięstwa. Nie szukaj wrogów tam, gdzie ich nie ma. Dużo rozmawiaj. Nie umiesz już porozumiewać się tak jak dawniej.



Panna
24.08 - 23.09

Nie najlepiej znosisz napięcia, które sam wytworzyłeś. Pomyśl o dobrych stronach życia. Jeśli się nie zmobilizujesz do działania - będzie bardzo nudno. Nie winny flirt mógłby cię pocieszyć. Wykaż "sportowego ducha". I niczego, co zrobisz w tym tygodniu - nie żałuj. Baran ma dobre intencje, ale powiedz mu delikatnie (delikatnie!), że ciebie te sprawy nie interesują. I niech je zostawi Wadze. Kolor tygodnia - różowych podwiązek. Przez cały czas uważaj na szkło!



Wodnik
21.01 - 19.02

Skąd ten pesymizm? Myślisz, że nikogo nie obchodzi twój los, a to przecież nieprawda. Musisz przeprowadzić "męską rozmowę" z Rybami. Wygląda na to, że one chcą cię wystawić na próbę. Nie daj się wciągnąć w tę grę. Nie daj sobą manipulować. W domu musisz wskrzesić zatraconą harmonię. Nie ma rzeczy niemożliwych. Urojenia seksualne miną jeśli tylko będziesz tego chciał. Ale czy warto? Lepiej chyba sprawdzić, żeby to nie były urojenia. Kolor w tym tygodniu - zielony. I co rano - zimny prysznic.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Zachowujesz się tak, jakby cię koń kopnął. Nie wszyscy są to w stanie znieść. Współczuję twojemu najbliższemu otoczeniu. Z Panną nie jesteście jeszcze na tym etapie znajomości, żeby mogła wytrzymać twoje zachowanie. A przecież Koziorożec cię ostrzegał. Może trzeba go było posłuchać? Ty jednak chyba lubisz zadawać ból. Faktycznie Panna nie ma za grosz gustu, ale mówienie o tym przy każdej okazji jest lekką przesadą. Nie zajmuj się w tym tygodniu interesami i zacznij chodzić po ziemi.



Waga
24.09 - 23.10

Zaczynają już o tobie krążyć pikantne plotki. Jak dotąd to nie miało znaczenia, ale dojdiesz do wniosku, że to nie ułatwia życia. Zaczynj pisać pamiętnik. I nie dawaj go nikomu do czytania! Nie chowaj urazy do Byka. Dziś już przecież wiesz, że nie miałeś racji. Rumienisz się na samą myśl o tym co było. Na pieniądze będziesz musiał jeszcze trochę poczekać - dzięki temu mniej wydasz. I nie próbuj bawić się w przyzwoitkę - osoby, którym wchodzisz w parady są dorosłe i wiedzą co robią. To ich zmartwienie. Kolor - atramentu sympatycznego.



Ryby
20.02 - 20.03

Ty chyba nie masz sumienia! Znamy Baran przeżywał katusze, a ty go bez przerwy ranisz do głębi. Nie bądź takim samolubem. Musisz przed nim odsłonić swe prawdziwe oblicze. To naprawdę może być ciekawa znajomość. Zaryzykuj. Kolor na ten tydzień - jasnoniebieski. Pewien Byk coś przed tobą ukrywa. Spróbuj dowiedzieć się o co chodzi. Używaj jednak sposobów wyłącznie "dyplomatycznych" - winnym razie możesz stracić, w końcu nie najgorszą znajomość. Nie wpadaj w euforię z powodu dopływu gotówki!



Rak
22.06 - 22.07

Wyjazd w drugiej połowie tygodnia otworzy pewne nowe perspektywy na przyszłość. Można będzie chyba nieźle zarobić. Nierób nic bez porozumienia z Bykiem. Lojalność jest ważniejsza od korzyści osobistych. Wodnik może ci robić trudności, ale tak jak i ty, on też ma prawo do własnych przekonań. I nie przejmuj się tym, że po okolicy rozniosą się nieprawdziwe wieści... Jesteś duży i silny - dasz sobie z tym radę. Cierpliwość w sprawach serca da oczekiwane rezultaty. Kolor - brudnoszary.



Skorpion
24.10 - 22.11

Znajomi ostrzegali cię, żebyś zmienił tryb życia. A ty... Nie wiem, co cię wpędziło w taką melanczolię. Przestań sztydzić z wyznań Bliźniąt - to są prawdziwe uczucia. Nawet jeśli cię nie interesują. A przecież tak nie jest. Przed innymi możesz to ukrywać, ale przed sobą... Zrób sobie dietę - cud - znowu trochę przytyłeś. Niespodziewane pieniądze na początku przyszłego tygodnia wpadną cię w niezły nastrój, ale tylko do czasu, gdy je wydasz. Kolor - czerwony (choć nie na pewno).



Baran
21.03 - 20.04

Nie mów, że nic ci nie wychodzi, i że masz zrujnowane życie. Jeśli trochę popracujesz, to wszystko wyjdzie na prostą. Poproś o radę Byka. Ale nie myśl, że on za ciebie wszystko zrobi. W każdym razie nie możesz zostawić spraw w tym stanie, w jakim są obecnie. Nie jesteś jedyny, który ma takie kłopoty. W weekend zaprosz kilkoro znajomych i zabaw się szampańsko. Też ci się coś od życia należy. Kolor - wiary we własne siły. Znowu się przebieżysz. Nie upadaj na duchu!



Lew
23.07 - 23.08

Nie odgradzaj się od świata zewnętrznego. W nim, oprócz wrogów, są również przyjaciele. Jeśli myślisz, że Skorpion jeszcze długo będzie zabiegał o twoje względy - to możesz się srogo zawieść. Uważaj na Koziorożca - to indywiduum bez skrupułów. Może ci nieźle zaszkodzić. W finansach nieźle, ale bez fajerwerków. W niedzielę pojedź koniecznie do lasu (nawet jeśli będzie brzydka pogoda). Pozwól ci to odzyskać wewnętrzną równowagę. Znajdź sobie jakieś hobby - byle nie za drogie. Kolor - lasu w deszczu.



Strzelec
23.11 - 21.12

Walka o władzę trochę już cię zmęczyła. Rozważ dobrze jej konsekwencje dla samego siebie. Zaczynasz mieć coraz mniej czasu dla rodziny. O znajomych nawet nie wspomina. Potrzebujesz kogoś kto by ci doradził co dalej. Może w tym tygodniu... Zapowiadają się cudowne chwile z przyjaciółmi. I nie spiskuj - to się musi obrócić przeciwko tobie. Szczególny kolor - pomarańczowy. Pomyśl, co zrobisz ze swoim nieposkromionym apetytem. Jedz więcej warzyw - może przydałby ci się ogródek...

Dr MNIAM

Zapiekanka z truskawek

W rozkołatanej głowie myśli jak leniwe robaki ocierają się o siebie w tańcu zwanym schizofrenią. Piekielna muzyka urojen. Szmer w sercu, szmer na schodach. I życie, które jest bez sensu i ludzie występn i podli. Mówienie o prawdzie staje się jednym wielkim kłamstwem, miłość - mydelniczką. Pozostawione w przedpokoju zniszczone palto bezwstydnie rozchyła polę i szepcze cicho "DOTYKAJ MNIE". I jeszcze niemy skowyt lustra. I rozdławiające się paznokcie. I jak zwykle, rewelacyjne propozycje EKSPERYMENTALNEJ KUCHNI, bez których życie gospodyń miejskich zamienić się może w koszmar mrocznych psychiatryków.



Składniki: 50 dkg mrożonych truskawek, 2 jajka, 15 dkg cukru, 1/2 butelki śmietany, 5 dkg maki, 5 dkg maki ziemniaczanej, cukier waniliowy, masło.

Wykonanie: Truskawki rozmrażamy i przesypane 5 dkg cukru odstawiamy. 2 surowe żółtka ucieramy na puch z 7-8 dkg cukru. Do utartych żółtek dodajemy ciągle mieszając: 5 dkg maki ziemniaczanej z 5 dkg maki ziemniaczanej oraz 1/2 butelki śmietany. Do ciasta dodajemy cukier waniliowy nie zapominając o szczypcie soli. 2 białka ubijamy na sztywną pianę i łączymy z ciastem. Osączone truskawki delikatnie mieszamy z ciastem i całość wlewamy do natłuszczonej masłem formy ogniotwornej. Czas zapiekania w średnio gorącym piekarniku wynosi 35-45 minut. Po wyjęciu z piekarnika zapiekankę oprószyć cukrem pudrem. Podawać na ciepło lub zimno.

Ciafoutis Limousin aux cerises

Składniki: 35 dkg wiśni (z kompotu), 4 dkg maki, 2 jaja, 7 dkg cukru, 1/2 szklanki mleka, cukier waniliowy, masło.

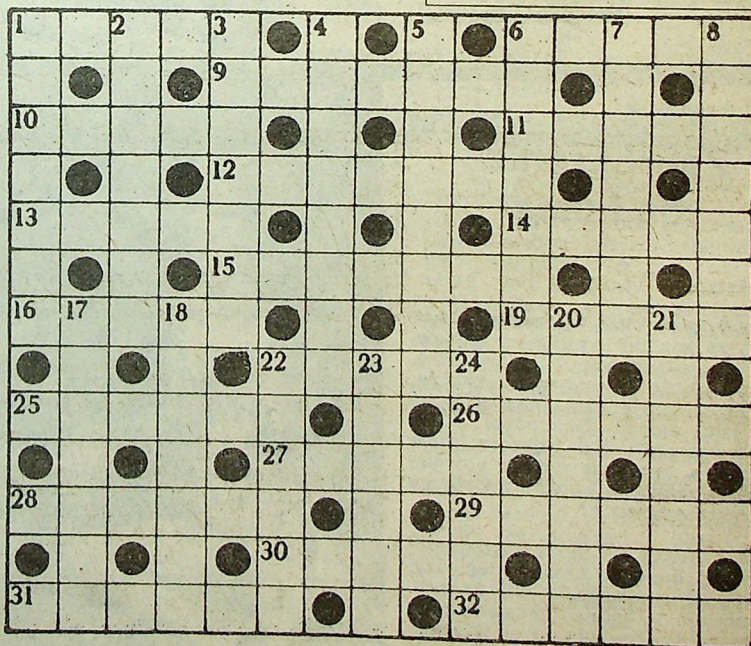
Wykonanie: Do miski wysypujemy mąkę, cukier, cukier waniliowy, dodajemy jaja i mleko. Wszystkie składniki dokładnie mieszamy za pomocą drewnianej łyżki. Wiśnie równomiernie układamy w wysmarowanej tłuszczem formie do zapiekanki, pokrywamy uprzednio przygotowanym ciastem i posypujemy łyżką cukru. Zapiekamy w gorącym piekarniku około 40 minut.

Sezon truskawkowy jeszcze przed nami. Sezon "dołów" egzystencjalnych i nerwowych załamań jest wieczny. A ja mam się dobrze, czego i Wam życzę.

DR MNIAM

KRZYŻÓWKA

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy dwa bestsellery książkowe.



Poziomo: 1. osad, mul, 6. inflacyjny lub śniegowy, 9. wiśnia wonna, 10. jamnik Jerzego Waldorffa, 11. w oponie, 12. ajer, 13. mecz drużyn z jednej miejscowości, 14. wyparte przez tapczan, 15. likwidacja, 16. z Wilnem, 19. pogłębiarka, 22. rabunkowy z bronią w ręku, 25. gatunek wódki wytrawnej, 26. gatunek rumianku, 27. wiedźma, 28. warta na statku, 29. pielgrzym, 30. mara, 31. przedsiębiorstwo, 32. niedozwolony w zapasach.

Pionowo: 1. łopata, 2. szpital wojskowy, 3. zrzęda, nudziarz, 4. na scenie obok aktora, 5. powierchowność, prezencja, 6. skały nad złożem kopaliny użytecznej, 7. przywódca bandy, 8. wariatka, 17. bardzo opłacalny interes, 18. awanturnik, wicherzyciel, 20. lichy utwór sceniczny, 21. powieść Zofii Nałkowskiej, 22. agresja, 23. larwa chrabąszcza, 24. zdarta miotła.

Rozwiązanie krzyżówki dla dzieci z nr 17

Poziomo: kaszan, szpagat, aut, kontakt, amarant, kur, szarada, traktor, kadm, Rudy, unia, Ania, podstęp, strzała, rak, tablica, adwokat, wór, poletko, baranek.

Pionowo: kokos, polop, ziarno, sanna, debel, Rumcajs, trasa, twist, natka, prawo, start, skarb, plaża, rower, Karpacz, Grant, arkan, oddział, tatar, Antek.

Nagrody wylosowali: Tomasz Niekraszewicz z Legnicy, Angelika Winnik z Lubina, Adam Rorat z Legnicy. Nagrody do odebrania w redakcji.

ZBIGNIEW

RADY PANA DARKA

Drogie Panie, wszystko wskazuje na to, że latem, aby dogonić modę, trzeba będzie zmienić fryzurę. Pewnie wiele kobiet z przerażeniem spyta się: znowu? Współczesna moda nie chce jednak być stabilna i trwała. Aby łatwiej się było przyzwyczaić, przedstawiam dzisiaj fryzury z poprzednich sezonów, które zachowały aktualność. Niedługo uzupełnię je najaktualniejszymi zdjęciami na lato '91.

Letnie fryzury ulegną zdecydowanemu skróceniu. Krótkie włosy nie mają jednak nic wspólnego z męskim, wycieniowanym strzyżeniem. Wręcz odwrotnie, włosy powinny zachować wszystkie atrybuty kobiecości. W lecie górą będzie chyba moda francuska, (pisałem o tym niedawno). Stąd preferencja cięć bardziej ekstrawaganckich. Z przodu i po bokach włosy powinny być proste, równo ostrzyżone, z tyłu zaś bardzo wysoko podcięte. Ten tył stanowi o charakterystycznej linii najnowszych fryzur.

Jak widać na zdjęciach te krótkie włosy można w najróżniejszy sposób obciąć i uczesać. Podobnie z wystrzyżonym tyłem.

Za tydzień o rewolucji we fryzurach z włosów długich.



MODA I STYL

Trudno jest opisać kolor nie pokazując go, musimy jednak spróbować, gdyż to nie jest jeszcze pięknym, barwnym magazynem. Zanim ustalisz swój naturalny kolor, zapoznaj się z charakterystyką czterech palet barw dobranych specjalnie dla poszczególnych typów kolorystycznych. Wszystkie mają w swoich zestawach jaśniejsze i ciemniejsze tony, wszędzie występuje kolor czerwony, niebieski, zielony, ale odcienie tych barw w każdej z palet są różne. W tych subtelnych różnicach tkwi tajemnica twoich kolorów.

Czy lubisz brązy? Nie? Może jesteś Zimą, która nie ma w swej paletce żadnego, a może Latem, którego brązy są zimne i różowawe. Tylko Wiosna i Jesień noszą je z największym powodzeniem, zwłaszcza gdy są ciepłe i żywe u Wiosny, a głębokie i ciemne u Jesieni.

Złóć to kolor kontrowersyjny, wiele kobiet go unika. Tylko Wiosna lubuje się w jego wszystkich ciepłych odmianach. Jesień uznaje te ciemniejsze i nasycone, zaś Zima i Lato uznają tylko odcień cytrynowy - bledszy dla Lata, mocny dla Zimy.

A czerwony to kolor uniwersalny, każdemu w nim do twarzy. Pod warunkiem jednak, że Lato i Zima pamiętały będą by ich czerwień nie miała domieszki pomarańczu, zaś Wiosna i Jesień unikać będą jej zimnych odcieni.

Błękity to domena Lata, jeżeli są samą niebieskością (przy domieszce zieleni należą do Wiosny). Zimie musi wystarczyć zdecydowany odcień kobaltu (ciemny chaber), natomiast Jesieni bardzo trudno odszukać swój jedyny, zgnięty zielony niebieski. Za to wszystkie zielenie są Jesienne; zarówno te soczyste, jak i zgnięte z odcieniem szarości. Wiosna powinna pamiętać, by jej zieleń była czysta i świeża z domieszką żółci. Zima nosi zieleń zdecydowaną, bez żadnych domieszek. Lato uznaje jedynie zielenie z tonem błękitu.

Za to wszelkie odcienie różu - od czystego, pastelowego po lila i wrzos - to barwy Lata. Róż Wiosny są słodkie i delikatne. Zima pragnie gorąco różu aż po amarant, Jesień zaś w ogóle od niego stroni. Unika również fioleto, który w czystej postaci lubi Wiosna i Zima, gdy tymczasem Lato zadowala się jego bardziej miękką wersją, ciemną tylko w przypadku koloru śliwki.

A teraz kluczowe pytanie: czy umiesz odpowiedzieć, jaka biżuteria podkreśla twoją urodę - srebrna czy złota? Nawet jeżeli do tej pory nosiłaś obydwie, tylko jedna z nich była trafna: srebrna dla Lata i Zimy, złota dla Wiosny i Jesieni.

Powinnaś lubić swoje kolory i umieć je rozpoznać. Jeżeli masz jednak jakieś szczególne upodobania, które nie zgadzają się z twoim naturalnym kolorytem, nie przejmuj się, z czasem nauczysz się błędnie rozpoznawać swoje odcienie i rezygnować z tych, które nie są po prostu korzystne dla ciebie.

Wasza Joanna

Rośliny w mieszkaniu

Vademecum hodowcy (2)

Przed tygodniem omówiłem znaczenie wystawy i podlewania w życiu roślin doniczkowych. Dziś jeszcze o podlewaniu, temperaturze i naczyniach.

O czym powinniśmy pamiętać przy podlewaniu? Przede wszystkim o tym, iż każdy gatunek wymaga innej ilości dostarczanej mu wody. Paprotki, pelargonie, jukki, fiołki, aukuby, krotony, fikusy itd. podlewamy często, zaś draceny, palmy czy kaktusy nawadniamy rzadziej. Równie istotne jest codzienne kontrolowanie (np. zagłębieniem palca w ziemi) stopnia wilgotności gleby. Jeśli wyczuwamy wilgoć, to w tym dniu podlewać jeszcze nie musimy, ale jeśli ziemia jest zbyt sucha, to nawodnienie nie może tej rośliny ominąć. Niezwykle istotną rolę przy podlewaniu odgrywa również pogoda. W czasie dni słonecznych podlewamy częściej i dodatkowo (wieczorem) zraszamy rośliny rozpylaczem, jeżeli zaś pada deszcz, jest chłodno, a dniami pochmurne - ograniczamy wodę do minimum. Podstawową zasadą przy podlewaniu, którą zawsze powinniśmy się kierować, jest - że lepiej podlewać rzadziej a obficie, niż często ale małymi dawkami, zaś ilość wody zależy także od pojemności doniczki, wieku i wielkości podlewanej rośliny.

Większość dostępnych w naszych kwaciarniach roślin pochodzi z krajów o tropikalnym lub gorącym klimacie, co nie znaczy, że u nas muszą rosnąć wyłącznie w szklarni lub ogrzewanym pokoju. Na lato lub nawet w ciepłe wiosenne dni wystawiamy nasze rośliny do ogrodów, na balkony lub na zewnętrzne parapety. Na pewno nie zaszkodzi im świeże powietrze, lepsze światło i wilgotniejsza atmosfera, której w naszych suchych mieszkaniach jest tak mało. Rośliny rosnące na dworze przyspają szybciej, mają lepiej wykształcone liście i żywszą, zieloną barwę. Wystawione na zewnątrz mogą stać do końca sierpnia, a nawet września, jeżeli temperatura w nocy nie spadnie poniżej 8 stopni C.

Naczynia do uprawy roślin to również ważny element poprawnej pielęgnacji. Plastikowe doniczki dłużej utrzymują wilgotność gleby, są więc lepsze od naczyni glinianych, w których ziemia szybko przysycha. Donice gliniane, nawet pokryte lakierem lub farbą, zniekształcają system korzeniowy, a także niszczą strukturę gleby, dostarczając w nadmiarze szkodliwego wapnia. Dlatego też zakupione w kwaciarni rośliny, jeśli są oczywiście w naczyniach glinianych, powinniśmy od razu przesadzić do plastikowych. Ale o tym, glebie i nawożeniu w 3 odcinku.

Marcin Grabski



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE "OPTIMUS"

E
K **Optimus**
A

SKLEP, KTÓRY NIE ŚPI! NAJNIŻSZE CENY! NAJSZERSZY WYBÓR TOWARÓW! ZAPRASZA SZANOWNYCH KLIENTÓW W DZIEŃ I W NOCY!

Biuro Usług Turystycznych

AGA TUR

tel. 294-80, 250-99

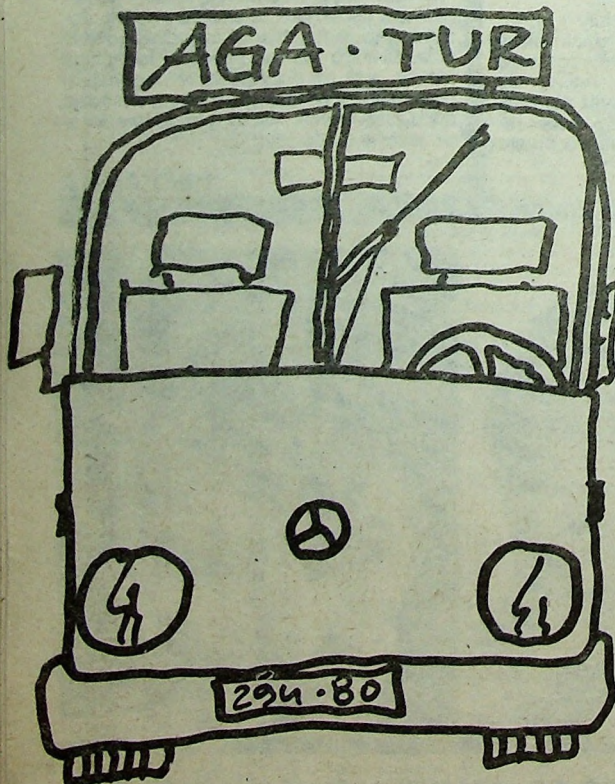
LEGNICA, Baszta

Chojnowska 9a

ul. Marsa - pawilon PRIMA

p o l e c a

- ubezpieczenia WARTA
- bilety lotnicze PAN AM
- indywidualne wyjazdy do Włoch
- wczasy z odnową biologiczną
- wczasy dla matek z dziećmi
- jednodniowe wycieczki dla szkół
- zwiedzanie Panoramy Racławickiej
- imprezy autokarowe do Włoch (12 dni)
- organizację wycieczek na życzenie klienta



U nas najtaniej!
ZAPRASZAMY

DEKODERY PAL

u klienta
Szybko, tanio, solidnie. Wejścia i wyjścia wideo.

Legnica, tel. 822-28, 212-76.

Biuro Handlowe GROMAX

przyjmie do pracy osoby ze znajomością
języka niemieckiego
i maszynopisania

Zainteresowanych prosimy o kontakt
telefoniczny

Legnica, 252-99 i 281-47

PHU "PANDA"

Legnica, tel. 220-12

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- lody przemysłowe typu PANDA, BAM-BINO
- napoje 1,5 litra firmy RAAK już od 7.900 zł.
- napoje 0,33 litra firmy RAAK

Kupując u nas oszczędzasz
czas i pieniądze!

Żaluzje

montaż i produkcja

Legnica, ul. Kanarkowa 20
tel. 605-44

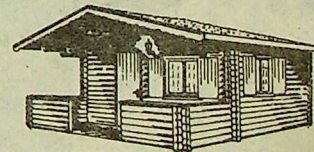
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W LEGNICY, z/s w KOSKOWICACH

oferuje do sprzedaży:

- konstrukcje wiat stalowych o gabarytach:
- szer. 9 m, dł. 45 m, wys. 3,5 m (jednospadowa) w cenie 76 mln zł,
- szer. 12 m, dł. 45 m, wys. 4 m (dwuspadowa) w cenie 86 mln zł,
- prefabrykowane elementy domku jednorodzinnego "Domino 3 a" w cenie - 25 mln zł komplet,
- altanki ogrodowe - cena 5 mln zł,
- więzary dachowe, deskowe 12 m - 1 mln zł/szt.
- drzwi płycinowe - 1,2 mln zł/szt.
- boazeria - 70 000 zł/m²,

usługi w zakresie wykonania:

- krat zabezpieczających,
- więźb dachowych stalowych
- robót ślusarskich, stolarskich, budowlanych i montażowych,
- falowanie blachy.



Ogłoszenia drobne

- * Montaż dekodery PAL, przesłanianie magnetowidów telewizorów, instalowanie wejść wyjść monitorowych u klienta. Tanie, solidnie. Roczna gwarancja. Legnica, tel. 285-34.
- * Sprzedam garaż przy ul. Kilińskiego w Legnicy. Wiadomość ul. Szaniawskiego 5/47.
- * 126p LIFTING na gwarancji sprzedam lub zamienię na większy. Legnica, tel. 620-46.
- * 1 maja w Legnicy zaginęła sukienka, owczarek niemiecki. Miała kaganiec i kolczatkę. Jeszcze chora. Wysoka nagroda. Legnica, ul. Czarneckiego 24/4, tel. 275-72.
- * Zamienię mieszkanie własnościowe 2-pokojowe w Lubinie na podobne w Łodzi. Legnica, ul. Księżycowa 1/6, tel. 211-16.
- * Sprzedam komputer Commodore C-64 z monitorem, tel. 294-09.
- * Sprzedam gospodarstwo rolne 3 ha z zabudowaniami. Warłatowice 6.
- * Videofilmowanie, Legnica tel. 80-363.
- * Przyjmę akwizycję, hurt - detal 610-37.
- * Kupię kontrabas również do naprawy. Wiadomość skr. poczt. 330, 59-335 Lubin 7, tel. 42-56-34.
- * Sprzedam telewizor czarno-biały (przenośny) Neptun 150A i fotel składany 2-osobowy. Lubin, tel. 42-29-48.
- * Sprzedam nowy ławo-stół (marchoń), tel. 215-60.

**KUPON
OGŁOSZEN
BEZPŁATNYCH**



HURTOWNIA SPOŻYWCZA

Legnica - Ulesie 18

o f e r u j e

- napoje 1,5 l
- ciasta o przedłużonej trwałości
- blaty tortowe
- cola w puszkach

cena 7700-8000
cena 11000-11500
cena 8500-8700

oraz inne art. spożywcze
tel. 623 - 02

Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne

HAZIS

Lubin, ul. Jastrzębia 6,
tel. 44-27-02

OKAZJA DLA HANDLOWCÓW

Wydzierżawimy tanio stoiska w pawilonie handlowym w Lubinie - wszystkie branże. Zainteresowanych prosimy o kontakt:

Lubin, ul. Jastrzębia 6
tel. 44-27-02 w godz. 8.00-16.00.

ŻALUZJE - MONTAŻ

terminy ekspresowe
LEGNICA, tel. 63-057

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół: Jarosław Ogrodnik, Andrzej Pawelczyk, Krzysztof Raczowski (redaktor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny).
Stale współpracują: Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew Kuźniar, Piotr Paluch, Grzegorz Zurawski.
Menedżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233, tel. 260-84 i 263-88, ttx. 782270
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica.
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamawianych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o. Legnica.

HURTOWNIA IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW

SPOŻYWCZYCH

I PRZEMYSŁOWYCH

AGA
LEGNICA

Warszawa, ul. Genewska 7, tel. 17-69-47

Ostrołęka, ul. Targowa 2

ul. Bagienna 1

tel. 243-94, 289-97, 280-25 wew. 38, 39, 47

OFERTA HANDLOWA

I. NAPOJE

1. Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

od 7800 do 8500

2. Soki 50%, w kartonach 1 l o smakach:

- pomarańczowym
- pomarańczowo-morelowym
- pomarańczowo-brzoskwiniowym

od 7200 do 8000

3. Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

od 4200 do 4700

4. Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

od 2300 do 2800

5. Napoje w butelkach plastikowych 0,33 l o smakach:

- cola
- lemon
- cytrynowym
- tropical

od 2300 do 2700

6. Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:

- pomarańczowym
- jabłkowym
- czereśniowym
- wieloowocowym

od 1900 do 2200

II. ARTYKUŁY cukiernicze i spożywcze

- kakao rozpuszczalne 0,4 kg imp. Austria - "ARIES"

od 13500 do 14000

III. CHEMIA

- pasta do zębów imp. Czechosłowacja (Perliczka, Stoma, Fluora)

od 2300 do 2600

IV. SPRZĘT SPORTOWY

- deskorolki importowane "ARIES"

od 120000 do 160000

V. SZKŁO

- Duralex imp. Francja 12-to częściowy

od 55000 do 75000

VI. KONFEKCJA

- koszulki bawełniane - polo "ARIES" - 7 kolorów

od 23000 do 28000

VII. OPAKOWANIA

- reklamówki imp. Austria

od 100 do 140

VIII. TYTON

- papierosy "RONHILL" imp. USA

od 4200 do 4700

Ges.m.b.H.

ARIES

IMPORT - EXPORT VIENNA

Minimalna wartość zakupu 1 milion zł
Większe partie zakupionego towaru dostarczamy własnym transportem
Dogodne warunki płatności
Konkurencyjność cen i wysoką jakość towarów
zapewniamy współpracą z firmą

POGRYWKA

* PRZYGOTUJ:
- KOSTKĘ DO GRY
- RELANIUM
- PARTNERÓW
* ZACZNIJ
OD POLA

S



1. Kupiłeś "to"! To już prawie wygraliśmy! Przesuwasz się 9 oczek wprzód.
4. Cóż za pech! Znalazłeś się późną porą w okolicach "Polonii". Leżysz na reanimacji 2 kolejki.
7. W humanitarnym geście bierzesz ślub z Rosjaną (pełny serwis). Jesteś 15 melonów do przodu - przesuwasz się o 15 punktów.
10. Niewesoło! Po kolejnej awarii filtrów na kominach huty mocno podupadasz na zdrowiu. Idziesz na badania na pole 3 i przebywasz tam 2 kolejki.
13. Kupiłeś "Gazetę Legnicką". Fascynacja czasopismem nie pozwala ci na dalszy udział w grze. Odpadasz.

14. Zadzwońiłeś z informacją, że w "Megasamie" podłożona jest bomba. Za debilne numery wracasz natychmiast na start i siedzisz tam 1 kolejkę.
17. Pomagasz zlikwidować teatr w Legnicy. Zajmuje ci to 2 kolejki.
20. W widowisku plenerowym z okazji 750-lecia bitwy pod Legnicą dostajesz rolę Tatarskiego. Galopujesz na pole 30.
25. Kompromitujące informacje o twojej rodzinie zamieszcza "to" w rubryce "Skandale i obyczaje". Czerwony ze wstydu chowasz się na 1 kolejkę.
29. Bierzesz udział w "Zielonej Akcji" - sadzisz przy domu drzewko. Za wkład energii w cenną inicjatywę społeczną dostajesz

- premię w postaci 5 punktów (przesuwasz się na pole 34).
34. Od przygodnie poznanego Rosjanina, za niewielką kwotę kupujesz klucze do zwolnionego mieszkania. Nim wprowadzisz się na pole 38 - rzucasz jeszcze raz kostką. Jeśli wypadnie 1, 3, 5 oczek - zostajesz eksmitowany - zaczynasz grę od początku.
40. Grzegorz Z. pokazuje cię w telewizji. Z radości biegniesz na pole 36, spytać znajomych czy cię widzieli.
44. Masz działkę w pobliżu huty. Uprawiasz na niej z pasją (zamiast kwiatów) pietruszkę, sałatę, buraki, marchew - czyli rośliny kumulujące ołów, miedź, kadm i cynk w ilościach niekorzystnych dla twojego organiz-

- mu. Do końca gry od wyrzuconej liczby oczek na kostce odejmujesz 2.
50. Zostajesz zaproszony na sesję Rady Miasta. Wartka i rzeczowa dyskusja sprawia, że przespysz 2 kolejki.
54. Odzyskujesz utracone zdrowie w ośrodku onkologicznym. Jeśli byłeś zatruty przez hutę (na polu 44) - przestajesz odejmować 2 od liczby wyrzuconych oczek. Jeśli nie byłeś na polu 44 - do końca gry do liczby wyrzuconych oczek dodajesz 2.
60. Jesteś świadkiem historycznej chwili - kwiatami żegnasz radzieckie czołgi opuszczające Legnicę. To co widzisz jest większym sukcesem niż mała satysfakcja ze zwycięstwa w tej grze!